NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, środa 25 maja 1927 Nr. 135

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu. „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Wybory w Stolicy

Kraków, 24 maja.

(Th.) Pomyślane one były jako eksperyment mający wykazać obecny stan skupienia ludności stolicy. Rząd chciał siebie i społeczeństwo przekonać, po pierwsze, czy i w jakiej mierze tak zwane „partyjnictwo", któremu przewrót majowy wypowiedział wojnę na śmierć i życie, już zostało w społeczeństwie skonsumowane, wytępione, zniszczone. Drugie pytanie, postawione stolicy było, czy i w jakiej mierze endecja wraz ze swemi aneksami straciła już władzę nad społeczeństwem i „rządy dusz", które od początku zmartwychwstania Polski tak wszechwładnie dzierżyła. A nareszcie trzecie pytanie, na które się chciało dostać wyraźną odpowiedź: czy i w jakiej mierze nowa partja państwowa z pod znaku marszałka Piłsudskiego zdołała wniknąć w polityczną świadomość społeczeństwa.

Na te wszystkie trzy pytania: ludność stolicy nie dała żadnej odpowiedzi, albo tylko bardzo niewyraźną.

„Partyjnictwo" nie zginęło. Przeciwnie — jest ono w pełnym rozkwicie i wybujałym rozroście. Dwadzieścia sześć pełnych i niepełnych, poważnych i humorystycznych partyj i ugrupowań zgłosiło się do objęcia rządów w stolicy. Tylko feralna trzynastka się nie pojawiła. Do takiego radykalizmu żadna partja nie miała odwagi. Ale ten brak odwagi chyba nie wynika z odrazy do partyjnictwa. A zatem rząd p. Piłsudskiego powie sobie po tym pierwszym eksperymencie, że wojna z „partyjnictwem" jak dotychczas nie przyniosła zwycięstwa. Jakoś ludzie chcą się grupować, a bywa, że jakaś drobna „idea", lub jakiś marny interesik wystarcza, ażeby się naokoło nich zgrupowała pewna ilość ludzi. Nie można widocznie tej „przywary" wykorzenić z natury ludzkiej ot tak tylko czczem słowem. Idee i interesa można wypierać wyłącznie jaśniejszemi ideami i żywotniejszym interesem. A tych rząd jeszcze nie znalazł, przynajmniej ich jeszcze społeczeństwu nie zaprezentował. Stare partje na razie żyją, a nowe się wybijają.

Na drugie pytanie, co do siły endecji, ludność dała odpowiedź — wymijającą. Tak, zapewne, zachwiane jest to bractwo, ale niestety jest ono jeszcze najsilniejszą twierdzą. Przecież blizko stodwadzieścia tysięcy dorosłych ludzi opowiedziała się za tą najczarniejszą zapewne reakcją w Europie. Niema chyba na świecie miljonowej stolicy wielkiego Państwa, w której by był taki olbrzymi procent socjalnego i politycznego zacofaństwa, jak w Warszawie. A to mimo niesłychanych klęsk, jakie te stronnictwa już przyniosły Polsce w długich latach ich wszechwładnego panowania. Raz się będą nazywać Chjeną, raz Kops'em,— zmieniają szyldy, jak każdy bankrut, ale interes idzie. Zapewne, — jakieś zmniejszenie wszechwładzy endecji wykazały ostatnie wybory warszawskie, ale zwyciężoną ona nie jest.

Nareszcie trzecie pytanie: zapewne, partja rządowa zdobyła wcale pokaźną ilość mandatów, ale to dla partji rządu jest dużo za mało. Zwycięstwo rządu musi być zupełne, kompletne, ażeby można było sobie i światu powiedzieć: oto mamy uznanie społeczeństwa. Szesnaście mandatów na sto dwadzieścia nie może być poczytane za zwycięstwo rządu wogóle, a cóż dopiero rządu silnego, reflektującego na bezwzględne zaufanie społeczeństwa. Żaden Mussolini, choćby nim był nawet jeszcze w powijakach, nie zadowoliłby się takiem niejako „symbolicznem" zwycięstwem.

A zatem — pytania pozostały bez odpowiedzi, albo dostały odpowiedź bardzo niewyraźną.

Wyraźną jest chyba jedna liczba — głosów unieważnionych. Kto wie, czyby ta liczba nie była mniej „wyraźną", gdyby nie była unieważnioną...

Wobec tego rezultatu trudno zaiste wyciągnąć jakieś rozumne nauki z wyborów warszawskich. Niedużo się zmieniło pomimo pewnych przesunięć w tę, czy tamtą stronę, a obraz chaotycznego układu sił społecznych jest raczej bardziej rażący, aniżeli był dotychczas.

Nam Żydom wypada wyciągnąć z wyborów warszawskich tylko jedną bardzo smutną naukę: Nasza swawola społeczna wzmaga się widocznie. Zwyż jedenaście tysięcy głosów zmarnowano i utracono przez to swawolne rozpraszanie. Na 12 list tylko 4 zdołały zdobyć mandaty. To można było wiedzieć z góry. To się faktycznie wiedziało. A jednak ta świadomość niemocy nie powstrzymała ludzi o chorobliwej ambicji osobistej lub partyjnej od wysuwania swojej osoby, lub swojej partji. A znaleźli się dorośli ludzie, którzy nie wstydzili się rozbić jedności żydowskiej, chociaż chyba z góry mogli i powinni byli wiedzieć, że siebie i swoje grupy ośmieszają.

Nie można mieć ostatecznie pretensji do partyj robotniczych, w których, naszem zdaniem, wypaczonej i zgubnej ideologji jedność żydowska nie istnieje. One znają dwa narody żydowskie — naród „burżuazji", często biedniejszej i stokroć bardziej pokrzywdzonej, aniżeli robotnicy i naród robotniczy. To jest z pewnością fałszywa ideologja, która żydostwu niezmierzone szkody przynosi. Ale to przynajmniej jest — ideologja. Czego jednak szukały ugrupowania żydowskie, które, zazwyczaj uznawają jedność żydowską i mogą sobie zdać sprawę z ważności i konieczności zwartego frontu żydowskiego wobec zwartego ataku? Jakim sposobem i jaką siłą one mogły oderwać taką masę Żydów od spełnienia najprymitywniejszego obowiązku wspólnej obrony? Na to bolesne pytanie niema już chyba odpowiedzi, poza tą smutną, że panuje ohydna swawola na ulicy żydowskiej. Ten zupełny brak odpowiedzialności musi się spotkać z tak ostrem potępieniem, ażeby owym jednostkom i grupom się raz na zawsze odechciało bruździć i burzyć i niszczyć tam, gdzie w grę wchodzą najżywotniejsze interesy szerokich mas żydowskich.

Naogół pokazują wybory warszawskie tylko to jedno: w naszej stolicy panuje chaos i bezład polityczny. Do skoordynowanej pracy społecznej i politycznej jeszcze daleko.

—oSo—

Dyrekcja Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, przy ul. Pijarskiej L. 1 podaje do publicznej wiadomości co następuje:

Wkładki oszczędności w koronach i markach, złożone w Powiatowej Kasie Oszczędności w Krakowie przed dniem 31-go grudnia 1922 r. przerachowane na złote w myśl Rozp. Prezydenta Rzpp. z dnia 14 maja 1924 Dz. U. Nr. 42 poz. 441 wypłacała Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie, stosownie do wniosku komisarza rządowego Kasy, powziętego w dniu 24 kwietnia 1925, po wysłuchaniu opinji wspólnego kuratora wkładek — w wysokości 6½% (sześć i pół %), a to ze względu na ówczesny swój stan majątkowy.

Ponieważ część funduszu obrotowego Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie ulokowana była w polskiej Pożyczce Państwowej, którą Rząd polski skonwertował obecnie na obligacje 5%-wej Pożyczki konwers., waloryzując ją w wyższej niż pierwotnie skali, przeto za inicjatywą Dyrekcji Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie podniósł komisarz rządowy Kasy zgodnie z opinją wspólnego kuratora wkładek, miarę przerachowania i wypłaty wyżej pomienionych wkładek o 13% (trzynaście %), tak, iż Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie wypłacać będzie te wkładki w wysokości **19½% (dziewiętnaście i pół %)**. Z tej znacznej podwyżki korzystać będą i ci, którzy swoje wkładki w dawnej wysokości 6½% już pobrali, po należytem wylegitymowaniu swoich praw.

Tak przerachowane **wkładki będą od dnia 1-go lipca 1927 r. oprocentowane na równi z innemi** wkładkami Kasy.

Dyrekcja Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Konstanty Tchórznicki, starosta jako komisarz rządowy Kasy — **Dr. Juljan Walter** wspólny kurator wierzycieli

Ostateczne wyniki wyborów do warszawskiej rady miejskiej

Warszawa. 23. 5. PAT. Ostateczne wyniki głosowania przy wyborach do rady miejskiej miasta stoł. Warszawy przedstawiają się w zestawieniu prowizorycznem następująco (w części nakładu podaliśmy wczoraj wyniki z godziny 4.30 nad ranem. —Red.)

Lista Nr. 1 (Poale-sjon prawica) — 628 głosów.
Lista Nr. 2. (PPS) — 71.976 głosów.
Lista Nr. 3. (Bezpartyjny Komitet przedmieść) — 2199 głosów.
Lista Nr. 4. (Bund) — 19,875 głosów.
Lista Nr. 5. (Poale-sjon lewica) — 7.862 gł.
Lista Nr. 6. (Fachowcy bezpartyjni) — 261 gł.
Lista Nr. 7. (Żyd. zw. właśc. realn.) — 2.549 głosów.
Lista Nr. 8. (Centr. zw. stow. obrony wierzytelności)— 1.040 głosów.
Lista Nr. 11. (NPR) — 6.294 głosów.
Lista Nr. 12. (KOPS) — 118.643 głosów.
Lista Nr. 14. (Niezal. socjal.) — 2.122 głosów.
Lista Nr. 15. (Hitachdut) — 939 głosów.
Lista Nr. 16. (Żydowski Blok Narodowy) — 39.382 głosów.
Lista Nr. 17. (Żyd. blok demokr. secesja Pryłuckiego) — 1.361 głosów.
Lista Nr. 18. (Poale Emune Izrael) — 5.822 gł.
Lista Nr. 19. (furmani Żółtka) — 1488 głosów.
Lista Nr. 20. (folkiści, grupa Pryłuckiego) — 2.104 głosów.
Lista Nr. 21. (Blok bezpart. Żydów) — 1.295 głosów.
Lista Nr. 22. (Inwalidzi W. P.) — 220 gł.
Lista Nr. 23. (Żyd. Komitet demokr. na Pradze) — 5 gł.
Lista Nr. 24. (Komitet Polski Odrodz.) — 22

głosów.

Lista Nr. 25. (Partja Pracy) — 40.673 głosów.

Lista Nr. 26. (Zjednocz. spółdzielcze) — 380 głosów.

Lista Nr. 27. (monarchiści) — 507 głosów.

Ogólna liczba głosów unieważnionych 66.578. Ważnych oddano głosów 329.217, tzn., że frekwencja głosujących wynosiła 65 i pół procent uprawnionych do głosowania. Z obliczeń wynika, iż dzielnik wyborczy wynosi **2720,** wobec czego prowizoryczny rozdział mandatów przedstawiałby się, jak następuje:

Nr. 2. (PPS) — 28 mandatów.

Nr. 4. (Bund) — 7 mandatów.

Nr. 5. (Poale sjon lewica) — 3 mandaty.

Nr. 11. (NPR) — 2 mandaty.

Nr. 12. (KOPS) — 47 mandatów.

Nr. 16. (Żydowski blok narodowy) — 15 mandatów.

Nr. 18. (Poale Emune Izrael) — 2 mandaty.

Nr. 25. (Partja Pracy) — 16 mandatów.

Oficjalne ustalenie i podanie do wiadomości publicznej wyników głosowania nastąpi w myśl artykułu 39 regulaminu wyborczego 25 bm.

Nowa rada miejska bez stałej większości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 5. Sin. Na podstawie rezultatów wczorajszych wyborów stwierdzić można przedewszystkiem fakt, że nowa rada miejska pozbawiona będzie stałej większości, którą dotąd mieli endecy, dysponując 61 głosami na 120. Obecnie ani prawica ze swymi 49 mandatami (Kops i NPR) ani lewica złożona z PPS i partji pracy, nie może przeprowadzić własnemi siłami swych kandydatów do prezydjum. Najprawdopodobniej więc zawarty zostanie jednolity blok skierowany przeciwko endecji, który obejmie wszystkie ugrupowania z wyjątkiem KOPS'U. Gdyby taki blok doszedł do skutku, nie jest wykluczonem, że Żydzi otrzymaliby przedstawicielstwo w prezydjum miasta.

Co się tyczy rezultatów wyborów w obozie żydowskim, stwierdzić należy, że Aguda zblokowana z grupą żydowskich stronnictw w liście nr. 16 faktycznie osłabiła jednolity front żydowski, przerzucając część głosów na listę nr 18. (Poale Emunah Israel). W ten sposób Aguda będzie miała większą ilość mandatów. To postępowanie Agudy wywołało silne wzburzenie w obozie narodowo-żydowskim, który z Agudą lojalnie zawarł pakt.

Ogółem polskich mandatów jest 93, żydowskich 27.

Zwraca uwagę nadto cyfra 66,578 głosów unieważnionych. Po odjęciu znacznej liczby kartek naprawdę nieważnych, reszta przedstawia kontyngent głosów komunistycznych, oddanych demonstracyjnie na unieważnioną listę nr. 10.

Kto został wybrany z listy Nr. 16?

Warszawa, 23 5. Sin. Z listy żydowskiego bloku narodowego (nr. 16) wybrani zostali: **sen. M. Kerner** (sjon.), **pos. Kirschbraun** (Aguda), **sen. A. Truskier** (Zw. kupców), **inż. Czerniakow** (Zw. Rzem.), **Michał Segal** (Centrala drobnych kupców), **I. Engelman** (Mizrachi), **p. Steinowa** (Związek kobiet), **Trockenheim** (Aguda), **Dr Hindes** (sjon.), **sen. Szereszowski** (Zw. Kupców), **Chaim Rasner** (Zw. Rzem.), **Elenberg Mendel** (sjon.), **Wolf Gutgeld** (ortodoksa). **Maurycy Meisel** (kupiec) i **Baruch Rosentahl** (Zw. Rzem.)

Przed podpisaniem pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25. 5. Sin. Sprawa pożyczki amerykańskiej przedstawia się w tej chwili następująco:

W bieżącym tygodniu wraca p. dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Barański, który przywiezie ze sobą projekt kontraktu pożyczki. Bezpośrednio po przyjeździe p. Barańskiego **wyjeżdża p. minister Czechowicz do Paryża, gdzie podpisze pożyczkę.** Podpisania kontraktu należy się spodziewać, jeżeli nie nastąpi w międzyczasie jakaś nieprzewidziana przeszkoda z początkiem nnastępnego tygodnia. Gotówka zostałaby wypłacona w 3 tygodnie po podpisaniu kontraktu, czyli przypuszczalnie około 15-go czerwca.

Jak się dowiadujemy, po tej pożyczce spodziewana jest pożyczka kilku miljonów dolarów na koleje, przyczem musiałaby zostać przeprowadzona komercjalizacja kolejnictwa. Z projektem pożyczki tej występują tesame firmy, które finansują wielką pożyczkę polską, albowiem konsorcjum to posiada prawo wyłączności.

B. szef sztabu armji litewskiej aresztowany pod zarzutem szpiegostwa

Paryż. 23. 5. PAT. „Chicago Tribune“ w depeszy z Rygi potwierdza wiadomość o aresztowaniu przez policję litewską gen. Konstantego Olszyńskiego b. szefa sztabu generalnego armji litewskiej, oskarżonego o dostarczenie tajnych dokumentów ministerstwa wojny funkcjonarjuszom poselstwa sowieckiego w Kownie.

Utrzymanie pokoju światowego zależy od gospodarczej polityki państw

Rezolucja konferencji gospodarczej w Genewie.

Genewa, 23 5. PAT. Międzynarodowa konferencja gospodarcza zebrała się dziś rano na posiedzenie plenarne. Delegat robotników angielskich Pugh zgłosił rezolucję, którą komisja koordynacyjna konferencji, chętnie zaaprobowała. Rezolucja ta brzmi: Konferencja uznaje, że utrzymanie pokoju światowego w wysokim stopniu zależy od zasad jakiemi kieruje się polityka gospodarcza państw. Dlatego też konferencja zaleca, aby narody i rządy krajów, reprezentowanych na konferencji, zwracały nieustanną uwagę na tą stronę zagadnienia gospodarczego. W tym celu konferencja pragnie ustalić powszechnie już uznane zasady mające usuwać wszelkie trudności gospodarcze.

Sowiety głosują za rezolucją

Genewa, 23. 5 PAT. Na odbytem w dniu 23 bm. plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji gospodarczej przy omawianiu rezolucji angielskiego delegata robotników Pugh'a, prof. Warga oświadczył w imieniu delegacji sowieckiej, że delegacja ta głosuje za rezolucją, albowiem jest również przekonaną o ścisłym związku istniejącym pomiędzy sprawą pokoju a współpracą gospodarczą wszystkich narodów. Z tego też względu — zaznacza prof. Warga — delegacja sowiecka wypowiedziała się także za współpracą Rosji sowieckiej z [illegible] państwami jakkolwiek państwa te należą do innego systemu gospodarczego.

Amerykanie nie prowadzili z sowietami rokowań w sprawie pożyczki

Genewa, 23 5. PAT. Amerykańska delegacja na międzynarodową konferencję ekonomiczną ogłasza komunikat, w którym zaprzecza jaknajformalniej pogłoskom o rzekomych rokowaniach w sprawie pożyczki lub też w sprawie kredytu handlowego pomiędzy członkami delegacyj a przedstawicielami delegacji sowieckiej. Komunikat stwierdza, że żaden z członków delegacji St. Zjednoczonych Ameryki nie został upoważniony do prowadzenia tego rodzaju rokowań.

Dyrektorzy Jointu w Warszawie

Warszawa, 23 5. ŻAT. Dziś przybyli do Warszawy w drodze powrotnej z Moskwy, dyrektorzy Jointu Feliks Warburg, James Backer i dr Bernard Kahn. Na cześć dyrektorów Jointu urządzono przyjęcie w hotelu „Polonia“, na którem obecni byli przedstawiciele gminy, społeczeństwa i różnych instytucyj żydowskich, jakoteż posłowie, senatorowie itd.

Po kilku godzinach dyrektorzy Jointu wyjechali w dalszą podróż do Berlina, zaznaczając, że z powodu braku czasu nie mogą dłużej zabawić, natomiast za kilka miesięcy, gdy udadzą się w powtórną podróż do Rosji, zatrzymają się przez pewien czas w Polsce.

Echa sprawy Steigera

Żona Mykytyna skazana na 2 lata więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23 5. (O) Dziś przed sądem lwowskim odbyła się rozprawa przeciwko Karolinie Stein, obecnie żonie Mikołaja Mykytyna, znanego z procesu Steigera. Była ona oskarżona o zbrodnię oszustwa popełnioną przez złożenie podczas procesu Steigera fałszywych zeznań na korzyść Mykytyna. Oskarżona twierdziła, że nic już więcej nie pamięta, została jednak skazana na 2 lata ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat,

Zwycięstwo bloku żydowsko-socjalistycznego w wyborach do rady miejskiej w Sanoku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23 5. (O) Ze Sanoka donoszą: Wczoraj, w niedzielę, odbyły się wybory 4-tej kurji do rady miejskiej. (Zob. rubrykę „Wiadomości z kraju. — Red.) Dziś nad ranem zostało zamknięte scrutinium. Po obliczeniu głosów stwierdzono, że blok zawarty między Żydami a socjalistami otrzymał 1400 głosów, natomiast blok endecji tylko 700 głosów. W ten sposób blok Żydów i socjalistów zdobył wszystkie 12 mandatów z 4-tej kurji. Między innymi zostali wybrani dr. Salomon Tramer, Herman Sobel, dr J. Spiegel.

Cziczerin w Paryżu

Paryż, 23 5. PAT. Przybył tu dziś rano Cziczerin.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork. 23. 5. PAT. Aparaty seismograficzne obserwatorjów w Waszyngtonie, Nowym Orleanie i Ottawie zanotowały wczoraj wieczorem silne trzęsienie ziemi, trwające kilka godzin. Ognisko tego trzęsienia znajduje się przypuszczalnie w odległości 5 do 6.000 mil.

Chory sułtan Marokka

Paryż. 23. 5. PAT. Według doniesień z Tangeru, sułtan Marokka Mulay-Jussuf ciężko chory został przewieziony do Rabatu.

Nastroje w Niemczech a polsko-niemieckie pertraktacje handlowe

Supremacja motywów politycznych nad gospodarczymi utrudnia rokowania handlowe.

Minister gospodarki Rzeszy niemieckiej dr. Curtius poruszył na bankiecie hanzeatyckiego związku przemysłu, handlu i rzemiosł między innemi sprawę rokowań handlowych polsko-niemieckich. P. Curtius przyznał, że na drodze rokowań między Polską a Niemcami leżą przeszkody nie natury gospodarczej, tylko politycznej.

Każdy traktat handlowy wymaga pewnych ustępstw gospodarczych ze strony jednego państwa na rzecz drugiego państwa w interesie całego życia gospodarczego. Niemieckie życie gospodarcze miało więcej korzyści z traktatu handlowego z Polska, niż Polska z wywozu do Niemiec. Niemcy brali przed wojną celną od nas surowce a wywozili do nas artykuły przemysłowe. Mimo to zrezygnował rząd niemiecki z obrotu handlowego z Polska ze względów czysto politycznych.

Rząd polski zdaje sobie sprawę, że na przyszłość będzie zmuszony przeciwstawić się silnej konkurencji całego szeregu produktów niemieckich. Mimo to dążył do zawarcia traktatu handlowego, gotowy do większych ofiar niż rząd Rzeszy.

Zdawano sobie w Polsce sprawę z tego, że jednym z warunków traktatu handlowego jest sprawa wjazdu, pobytu i osiedlania obywateli każdej ze stron, i że trzeba będzie zgodzić się na pewne ustępstwa dla towarzystw handlowych i przemysłowych kontrahenta.

W ciągu pertraktacyj dwuletnich uzgodniono 58 żądań polskich i 86 żądań niemieckich. W 39 wypadkach zredukowała delegacja polska żądania do zafiksowania stawek konwencyjnych, przyznanych innym państwom i zrezygnowała ze 60 żądań. Ustępstwa niemieckie były minimalne.

I byłoby doszło do porozumienia, gdyby nie wysunięte ze strony Niemiec żądania natury politycznej, nieznane w żadnych traktatach handlowych. Żądania, aby w razie wydalania obywateli niemieckich miał przedstawiciel dyplomatyczny Niemiec prawo uznania powodów wydalania za niewystarczające i w tym wypadku wydalenie zostaje zawieszone aż do ukończenia pertraktacji, albo gwarancja ze strony rządu polskiego, że dzieci obywateli niemieckich będą mogły korzystać ze szkół niemieckich na terytorjum polskiem, wskazały, iż obecny rząd niemiecki nie dąży do zawarcia umowy handlowej z Polską.

Wprawdzie niektóre sfery gospodarcze w Niemczech i część prasy niemieckiej nie były zadowolone ze żądań swego rządu i zaatakowały rząd, gdy z powodu odmowy przez województwo śląskie przedłużenia prawa po bytu czterom obywatelom niemieckim zerwał rokowania handlowe, ale niezadowolenie tych sfer gospodarczych przeszło bez echa.

Zdawało się, że przedewszystkiem przemysł niemiecki użyje całego swego wpływu i zmusi rząd niemiecki do gospodarczego traktowania umowy z Polską w interesie przemysłu, ale to nie nastąpiło.

Ciężki przemysł niemiecki stanął po stronie rządu. Świadczy o tem ostatni odczyt przedstawiciela przemysłu niemieckiego, byłego sekretarza stanu Rheinhabena w Monachjum.

Rheinhaben omówił stosunek Niemiec do sąsiadów i poruszył między innemi stosunek Niemiec do Polski. Z okazji omówienia stosunku Niemiec do Polski zaatakował Rheinhaben Francję i twierdził, że tylko spadek waluty francuskiej zniewolił Brianda do pertraktacyj w Thoiry. Po ustabilizowaniu się franka zapanował znowu imperjalizm francuski. Dla Rheinhabena są Briand, Poincare i Paweł Boncour eksponentami tego samego kierunku.

Francja, twierdzi Rheinhaben, uzależnia opróżnienie okolic nadreńskich od zawarcia Locarna wschodniego czyli od dalszych koncesyj politycznych na rzecz Polski.

Na to Niemcy nigdy się nie zgodzą, bo i tak — twierdzi Rheinhaben — Polska od ojców Wersalu otrzymała za dużo terytorjów.

I ten przedstawiciel niemieckiego życia gospodarczego nawoływał, aby nie szukano zbawienia Niemiec tylko w polityce gospodarczej. Życie gospodarcze jest tylko częścią polityki, ważną częścią, ale przecież tylko częścią. I kto chce przy pomocy dobrobytu gospodarczego osiągnąć sukcesy polityczne, ten nie docenia tego, co Bismarck nazwał imponderabiljami polityki, to jest narodowej woli i energji. Trzeba budzić energję narodu, uświadamiać naród niemiecki, że traktat wersalski musi być zmieniony.

Skoro tak przemawiają przedstawiciele niemieckiego życia gospodarczego, to zrozumiałem jest, dlaczego członkowie obecnego rządu niemieckiego, nawet ministrowie gospodarczy wyżej stawiają żądania natury politycznej nad umową handlową.

Wprawdzie przyniosły w ostatnich dniach gazety wiadomość, że poseł Rauscher otrzymał instrukcje rządu swego w sprawie kontynuowania rozmów dyplomatycznych nad traktatem handlowym między Polską a Rzeszą niemiecką, ale wobec nastroju panującego w tej chwili i w sferach rządowych i w decydujących sferach gospodarczych trudno się spodziewać rychłego ukończenia tych rozmów dyplomatycznych, o ile sytuacja gospodarcza w Niemczech nie zmusi niemieckiego premjera Marxa do porzucenia dotychczasowej taktyki w prowadzeniu pertraktacyj o traktat handlowy.

Może ostatni krach na giełdzie berlińskiej, zmniejszenie się pokrycia waluty niemieckiej z 80 proc. w jesieni na 49 proc. w połowie maja, zmuszą rząd niemiecki do zmiany dotychczasowej polityki wobec Polski.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

Bernard Shaw o nowoczesnej kobiecie

(—l) W tych dniach wygłosił Bernard Shaw odczyt o nowoczesnej kobiecie. Shaw oświadczył, że pokolenie z czasów królowej Wiktorji, uczyniło z kobiety anioła, który nietyle był ubrany, ile wypchany, jak fotel. Jako stary już człowiek, odkrył Shaw, że kobiety mają nogi. Swoje powodzenie u kobiet zawdzięcza Shaw temu, że we wszystkich swoich dziełach przedstawia kobietę, jako istotę o normalnych popędach. Miarą popularności Shawa u kobiet może być okoliczność, że pewna Amerykanka ofiarowała mu 5.000 funtów, jeśli przybędzie do Ameryki, zje z nią obiad, a następnym parowcem będzie mógł wrócić do Anglji.

ANDRZEJ SOBOL

Księżniczka

(Ciąg dalszy)

I jego dłoń opadła na mą rękę, opadła lekko i przytłaczająco. Tak miłość spada na serce.

Tak na me serce opadła Ruś, Ojczyzna moja.

Komisarz mówił:

— Kiedy go zobaczysz jutro, zrozumiesz, dlaczego nazwali go „Atamanem“ dawno temu jeszcze w 1908 roku, kiedy on — prosty szeregowiec, ślusarz z zawodu, z małego uralskiego miasteczka, porwał za sobą cały pułk. Ach, pewno tam, na Uralu, chleb inny, inne powietrze. Tam wyrastają takie barki i takie serca. I zrozumiesz, jak on mógł wytrzymać i dziewięć lat katorgi i dwie nieudane ucieczki — tak wprost przed siebie, w las, nieomal z rąk straży — i te potworne bicia po każdej ucieczce i miesiące ciężkich robót na Amurze, po kolana w wodzie. Na katordze nieraz patrzał jak umierali jego najbliżsi. Kiedy chcieli wprowadzić chłostę — pierwszy się truł. Łykał morfinę milczkiem, w kącie, na pryczy — i ocalał, po parotygodniowej chorobie. A wstał — znów ten sam upór, tasama nieubłagana wola. Wszyscy się ugięli — on jeden trwał. Tak stanęły do walki dwi esiły: on i naczelnik więzienia. Tamten dusił — ten się nie dawał. To był prawdziwy pojedynek, — na śmierć. Jeden z nich nieuchronnie musiał zginąć. I rewolucja marcowa wyrwała go z łap śmierci, czyhającej nań gdzieś o świcie pod więziennym murem. Czerwone sztandary spotkały go w Czycie i on oddał się czerwonym sztandarom. Zawsze milczący, zawsze szedł pierwszy. W czasie mów ustępował miejsca innym, w czasie działania — wybierał dla siebie najniebezpieczniejsze posterunki. Patrząc na niego, myślałem zawsze, że ten człowiek nie umie płakać, ani śmiać się. Zazdrościłem mu, lecz jednocześnie gdzieś tam w głębi mych niescalonych jeszcze cząsteczek, kołatało przerażenie: jakto! ni łez, ni śmiechu? Abstrakcja zamknięta w ramy szerokich bark. Naga idea w piersiowej klatce wielkoluda.

— Losy nas złączyły na wiele miesięcy. Potem rozdzieliły, żeby po pewnym czasie znów połączyć. Ale ja nie wiedziałem nic o nim. Czy on ma kogoś bliskiego, jakąś rodzinę, czy żyje jego ojciec, matka. Zresztą, nie mogę sobie wyobrazić słów „moja matka“ w jego ustach. Są ludzie, których nie można sobie wyobrazić z tem słowem. Tacy powinni mówić: ja niemam matki, mnie urodziła obca kobieta.

— Któż go urodził w tym ciemnym borze, z którego taki wyszedł pewnego dnia?

— W ciągu ośmiu miesięcy spędzonych z nim razem, nie słyszałem nigdy jego uśmiechu. Cóż mówić o łzach; płakał ziemia, spływały łzami miasta, wsie — on był jednakowo spokojny, najdziwniejsza: to nie był wcale człowiek okrutny. O, wtedy serca czerstwiały, jak zapomniany kes żołnierskiego chleba. Ludzie zaciskając zęby nauczyli się siec jak szablą swojemi „ tak“ i „nie“. Mali, chudzi, piegowaci uwierzyli w pierwotne zwierzęce prawo: oko za oko, ząb za ząb.

— A on wspaniały, barczysty, dwie głowy wyższy od nich wszystkich, podobny bohaterom podań ludowych, milcząc. właśnie milcząc. w jakiś niezwykły, jemu tylko właściwy sposób odsuwał od siebie wszelkie okrucieństwo, jakby nawet sama myśl o okrucieństwie nie miała do niego dostępu.

— Aż raz w jakiemś malutkiem żydowskiem miasteczku, które zajęliśmy zaraz po ucieczce białych, zobaczyłem go, stojącego nad trupem rudej dziewczynki, zgwałconej i zabitej przez uciekających denikinowców. Dziewczynka leżała przy studni, w podartej koszulinie; na nagim brzuszku roiły się zielone muchy. Ataman postał nad nią, potem powoli zdjął płaszcz, przykrył nim trupka i wniósł do pobliskiej chaty. I jego spokojna zwykle twarz zszarzała i stała się taką, że wtedy dopiero pojąłem, jak może skamienieć, żywa ludzka twarz. A w parę godzin potem obok niego prowadzili na rozstrzelanie dwóch maruderów i on nawet się nie obejrzał, kiedy jeden z nich począł lamentować, przypadając do nóg konwojentów.

— Kiedyśmy zajęli W., Atamana wyznaczono na prezesa Czeki. Ten człowiek milczał zawsze. I tak samo milcząc przyjął ten nowy obowiązek; bez niepotrzebnych frazesów —od mokrych pól, od noclegów na gołej ziemi przeszedł do gabinetu bezsensownie bogato umeblowanej willi.

— Dookoła kosiła śmierć, na krwawej niwie słały się trupy, jak kłosy w cza sburzy, a on szedł niby między dwiema miedzami — między życiem i śmiercią — szedł wyprostowany, nie pochylając się.

— Wkrótce z centrali przyjechał nowy towarzysz przysłany do pracy w Czeka. — Natasza Toporowa, około dwudziestopięcioletnia panna.

— Chudziutka, wiotka — zdawało się, że lada chwila przegnie się i złamie, jak trzcina — okazała się mocniejszą i wytrwalszą od wszystkich.

(Dokończenie nastąpi).

Z DNIA

Lindbergh

Lotnik amerykański, który w 33 godzinach od godz. 1 w południe w piątek do 10.20 wieczór w sobotę — sam jeden, zawieszony w przestworzach — przebył kolosalną przestrzeń między Nowym Jorkiem a Paryżem — zdobył istotnie rekord odwagi, siły woli i nadzwyczajnego wprost opanowania swych nerwów. Trzydzieści kilka godzin bez spoczynku, bez snu, ciągłej walki z widmem śmierci, czyhającej w głębiach oceanu, koncentracji wszystkich władz fizycznych i duchowych, posuniętej do ostatecznych granic — oto wspaniały triumf ducha ludzkiego.

Lindbergh zdobył nietylko nagrodę Ortisa w sumie 25 tys. dol., ale za jednym zamachem, błyskawicznie — sławę światową.

Ale — w interesie Prawdy i wiecznych wartości Ducha ludzkiego należy rekord Lindbergha sprowadzić do właściwej miary i granicy. Jest to czyn w dziedzinie zdobyczy cywilizacyjnych świetny i imponujący — w dziedzinie kultury znaczenie jego jest równe wszystkim innym rekordom sportowym, jakich pełnym jest cały świat dzisiejszy. Pokonujemy naturę, stajemy się coraz suwerenniejszymi jej panami, opanowaliśmy czas i przestrzeń. Ale — czy staliśmy się przez to lepszymi i szczęśliwszymi, czy uczyniliśmy znośniejszem życie na ziemi, czy usunęliśmy ze świata złość i nienawiść, czy utorowaliśmy drogi zwycięstwu Prawdy, Sprawiedliwości i Światła?...

Cywilizacyjnie pędzimy naprzód z zawrotną, oszałamiającą szybkością — kulturalnie posuwamy się żółwim, niemal niewidocznym krokiem.

Szalone rekordy są tem właśnie, a niczem więcej. Może dopiero przyszłość użyje ich, jako drobnego kamyka, jako jednej cegiełki w wielkiej budowie Nowej Kultury Człowieka. Dziś zbytnio się nimi cieszyć i przejmować byłoby snobizmem owego - przez Rabindranatha Tagorego wspomnianego — Europejczyka, który pędzi przez pustynię w luksusowo-urządzonym ekspresie i z politowaniem patrzy przez okno sleepingu na beduina, kroczącego wolno za prymitywnym pługiem ciągnionym przez wielbłąda. On, dumny Europejczyk, otoczony bajecznym przepychem cywilizacji — a tam biedak, prawie goły, jak ślimak wlokący się za pługiem. Ale, gdy przychodzi choroba, starość, smutek, rozpacz, samotność, śmierć — wówczas w puch rozsypują się skarby cywilizacji, niczego człowiekowi w jego smutku i męce nie dając — a wielka mądrość i religijna ekstaza Wschodu dochowują mu wierności do ostatka, ducha jego unosząc wysoko ku niebu... (b).

DZIEŃ POLITYCZNY

Stanowisko rządu wobec aktualnych problemów politycznych

Od pewnego czasu pojawiają się pogłoski, iż wkrótce ma być zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu. Wedle tych pogłosek, przedmiotem obrad sesji, której zwołania żąda szereg stron, mają być następujące sprawy: 1) reforma ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, 2) ustawa o samorządach, 3) ustawa o zgromadzeniach. W kołach zbliżonych do rządu panuje w tej sprawie następujące mniemanie: Sprawa zmiany ordynacji wyborczej wywołuje znaczną różnicę poglądów wśród stronnictw, dlatego trudno przypuszczać, iż zostanie ona załatwiona jeszcze w czasie trwania obecnego Sejmu. Rząd wstrzymuje się od zajęcia stanowiska w tej sprawie i czeka, aż stronnictwa dojdą między sobą do porozumienia. Rząd gotów byłby zmienić ordynację wyborczą, gdyby Sejm udzielił mu odpowiednich pełnomocnictw. Koła rządowe nie zamierzają atoli żądać tych pełnomocnictw. Także w sprawach samorządu nie będzie mógł Sejm, zdaniem rządu, załatwić odnośnych ustaw, tak, że te będą załatwione przez przyszły Sejm. Kwestję ustawy o zgromadzeniach rząd rozwiąże zapomocą dekretu Prezydenta państwa w ten sposób, że także w tej sprawie Sejm nie będzie miał tematu do obrad.

Widmo wojny angielsko-rosyjskiej na horyzoncie?

Przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych— Zwołanie Komitetu Obrony Państwa. — Ostra nota sowietów. — Upadek Hankau. — Dymisja Radka, chociaż jego taktyka zwycięża.

Kraków, 24 maja.

(K.) W Londynie trwają wciąż narady gabinetu, by ostatecznie zadecydować o dalszym stosunku Anglji do sowietów. Chamberlain konferuje ze sirem Hodgsonem, szefem angielskiej misji w Rosji, przebywającym na urlopie w Londynie. Zwołany został Komitet Obrony Państwa, instytucja więc nader poważna, składająca się z delegatów generalnego sztabu armji i floty. W prasie angielskiej pojawiają się wciąż alarmujące wiadomości o mającym nastąpić zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją. Wszystko przemawia za tem, że Anglia przygotowuje się do walnej rozprawy z Rosją sowiecką.

Ostrą też jest nota sowietów, którą dopiero teraz w całości podaje prasa europejska. W nocie czytamy: „Napad na instytucję rządową innego państwa jest sam dla siebie poważnym wrogim aktem i zagraża stosunkom między obu państwami, nie bacząc na wszystkie ewentualne następstwa. Te kroki rządu angielskiego okazują, że Anglja zdecydowaną jest spotęgować napięcie w jaknajkrótszym czasie aż do ostatecznej granicy... Z całą stanowczością oświadcza rząd sowietów, że przy przeprowadzeniu dzieła wewnętrznej odbudowy wedle pewnego gospodarczego planu i przy uregulowaniu operacyj handlowych, związanych z tym planem, nie może się zadowolić tem, by o losie tych operacyj decydowały wewnętrzne partyjne kombinacje w Anglji lub wyborcze manewry, albo też fantastyczne przypuszczenia tego lub owego ministra. Rząd sowietów ma zupełne prawo domagać się jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi, z której można wyciągnąć stanowcze konsekwencje. Nota nazywa postępowanie rządu angielskiego wobec Arcosu „naruszeniem elementarnych prawideł przyzwoitości i zwyczajów handlowych". W tym tonie dotychczas do Anglji nie przemawiano.

Jeśli dodamy jeszcze, że najprawdopodobniej wizyta Doumergue'a i Brianda pozostaje w ścisłym związku z tem zaostrzeniem się stosunków Anglji do Rosji, jeśli przypomnimy sobie, że faszystowskie Włochy są w każdej chwili gotowe do ataku, to pesymizm w ocenie sytuacji jest zupełnie uzasadniony. Widmo wojny światowej zjawiło się znowu na horyzoncie...

W tym właśnie momencie nadeszła do Londynu wiadomość o upadku Hankau, zajętego przez armję generała Wu Pej Fu. Kuomintang lewicowy poniósł więc olbrzymią klęskę, a rząd uciekł na południe w kierunku do Czangcza. Czang Tso Lin, sprzymierzony z Wu Pej Fu, zadał rządowi w Hankau poważny cios. O ucieczce Borodina donieśliśmy już onegdaj. Warto przy tej sposobności jeszcze zaznaczyć, że Hankau dlatego wpadło w ręce Czang Tso Lina, ponieważ Czang Kai Szek nie mógł przekroczyć rzeki Iangtse dlatego, że admirał angielski stanął mu na przeszkodzie. Czang Kai Szek cofnął się do Szaghaju, by wnieść zażalenie przeciwko angielskiemu admirałowi. Zażalenie to najprawdopodobniej pozostanie bez rezultatów, albowiem Anglji widocznie zależało na tem, by Czang Tso Lin wkroczył do Hankau.

Zaczyna się dla Rosji nowy okres. Niebezpieczeństwo dla niej jest teraz znacznie silniejsze, albowiem blok antyrosyjski skoncentruje teraz wszystkie swoje siły. W Rosji, jak świadczą wiadomości przychodzące z Moskwy, panuje wielkie zaniepokojenie. Karol Radek nie jest już więcej rektorem chińskiego uniwersytetu Sun Yat Sena w Moskwie, na czele którego stał od jego założenia. Usunięcie Radka jest bardzo symptomatyczne, świadczy bowiem o uczuciu niepewności w miarodajnych sferach rosyjskich. Oddawna między Radkiem należącym do opozycji, a Stalinem i Bucharinem istniała rozbieżność zdań co do oceny obecnej sytuacji w Chinach. Radek był za powtórzeniem w Chinach wielkiej rosyjskiej rewolucji z roku 1917, a mianowicie za tem, by przyciągnąć na swą stronę chłopa chińskiego mirażem przyobiecanej ziemi. Stalin i Bucharin byli tym planom przeciwni, nie chcąc w ten sposób sprowokować wojny z Anglją, i dlatego usunęli Radka jako rektora uniwersytetu. Życie wykazało jednak, że Radek lepiej ocenia sytuację. Przejście Czang Kai Szeka na stronę t. zw. kontrrewolucji zdemaskowało całą bezsilność lewicowego Kuomintagu. Teraz Stalin i Bucharin usiłują naprawić ten błąd, jak świadczy rezolucja Centralnego Komitetu domagająca się, by w Chinach oprzeć się na masach i przejść do radykalnych reform. Taktyka przewlekania i niewywoływania wojny z Anglją, ponieważ w obecnym momencie Rosja czuje się słabą, kompletnie zbankrutowała. Anglja wyczuła chwiejność tej polityki i widocznie lepiej oceniła sytuację.

Jesteśmy w każdym razie w przededniu bardzo poważnych wypadków.

Przegląd filmowy

NAJWIĘKSZY FILM Z ŻYCIA ZWIERZĄT

Wytwórnia Paramount zakończyła niedawno pracę nad największym filmem z życia zwierząt. Marion Cooper i Ernest Soedschack, reżyserowie tego filmu, który wyświetlany będzie w serji szla gierów Fanametu pt. „Dżungla", narażali przez pół roku swe życie, by doprowadzić do realizacji obrazu.

Trud nie okazał się daremny, gdyż udało im się stworzyć gigantyczne dzieło. Aby je zrealizować należało walczyć nietylko z bezpośrednim niebezpieczeństwem, wynikającem z ciągłego kontaktu z dzikiemi zwierzętami; trzeba było pokonywać grozę straszliwych chorób oraz możliwość zarażenia się cholerą lub malarją. Mimo to film jest prawdziwem arcydziełem. Nie bierze w nim udziału ani jeden aktor. Punkt kulminacyjny stanowi schwytanie stu dzikich słoni, będących częścią olbrzymiego stada, które tratuje szereg wsi i osad. Ponadto jesteśmy świadkami walk tygrysów, leopardów, wężów i słoni. W jednej ze scen olbrzymi tygrys pędzi za jednym z tubylców. Umęczona pościgiem ofiara szuka ratunku na gałęzi jednego z drzew. Ale i to jej nie pomaga. Jednem potężnem uderzeniem łapy tygrys łamie gałąź i miażdży swą ofiarę.

Największe trudności nastręczało reżyserowi umieszczenie przed aparatem pędzącego stada słoni. Trzeba je było dopuścić na odległość 25 metrów.

Humorystami filmu są małpy — jedna z nich gra w tym filmie główną rolę.

EMIL JANNINGS JAKO MURZYN

Emil Jannings przygotowuje obecnie film murzyński. Dawniej już marzył o tego rodzaju filmie, w którymc hciał przedstawić tragiczną niedolę murzynów, a nawet swego czasu przedłożył w Berlinie scenarjusz takiego filmu. Ale „Ufa" nie miała odwagi go wyświetlić, licząc się z przesądami amerykańskiej publiczności. Obecnie Jannings wrócił do dawnej swojej myśli. Prasa amerykańska poświęca długie szpalty tym nowym planom Janningsa. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Ameryce murzyn nie cieszy się wcale wielką popularnością.

LON CHANEY, JAKO „MANDARYN WU"

Wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer nabyła za niesłychanie wysoką sumę prawo filmowania znanej egzotycznej sztuki „Mandaryn Wu", która i w Polsce ,jak na całym świecie, cieszyła się ogromnem powodzeniem. Rolę tytułową gra Lon Chaney.

Znakomity artysta, który w przyszłym sezonie wystąpi również w obrazie „Człowiek bez nóg", zrozumiał, że dla stworzenia wiernej postaci należy wżyć się w chińskie środowisko. Postanowił więc przenieść się do chińskiej dzielnicy New Jorku i tam studjować życie kulisów. Chaney zamierza powięcić tym studjom cały miesiąc.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy mamy powody do niepokoju?

Bierny bilans handlowy skłania do pozyskania kredytów zagranicznych.

Poraz pierwszy od 18 miesięcy wykazał kwiecień ujemne saldo bilansu handlowego i to we wcale pokaźnej wysokości blisko 20 miljonów złotych w złocie. Rezultat ten był niespodzianką dla rządu, gdyż jeszcze przed kilku dniami wyraził p. Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu, w wywiadzie prasowym nadzieję, że bilans kwietniowy będzie dodatni. Nadzieja ta była zresztą bardzo słabo ugruntowaną, gdyż wszystkie oznaki wskazywały na to, że import do Polski silnie się zwiększa a eksport maleje.

Analizując bliżej przyczyny bierności bilansu kwietniowego konstatujemy, że we wzroście importu o 20 miljonów złotych w złocie główną rolę odgrywają surowce, oraz artykuły spożywcze. Wzrost przywozu artykułów spożywczych (o 6 miljonów) tłumaczy się przednówkiem. Natomiast wzrost przywozu bawełny i innych surowców tekstylnych o 8.5 miljonow zł. w złocie, skór surowych o 2.6 milj. zł. w złocie, starego żelaza i miedzi o 3 milj., maszyn i aparatów o 2.3 milj. zł. w złocie są oznaką pewnego rozwoju życia gospodarczego u nas i z tego względu import ten nie ma w sobie pierwiastków szczególnie niepokojących.

Porównując dane tegoroczne z danemi za kwiecień 1926 stwierdzamy, że import wynosił w kwietniu 1926 — 67:9 milj. zł. w złocie, a obecnie 148. 2 milj. zł. w złocie. wynika stąd, że import zwiększył się przeszło dwukrotnie, a eksport tylko stosunkowo nieznacznie. Nie należy jednak wyciągać stąd wniosków zbyt pesymistycznych, gdyż w ubiegłym roku z rozmaitych przyczyn import towarów do Polski był ogromnie ściśnięty w sposób nienormalny, tak, iż obecne jego rozprężenie się jest oznaką powrotu do normalnych stosunków. Bierność bilansu handlowego w poszczególnych miesiącach jest rzeczą zwyczajną we wszystkich państwach zwłaszcza w okresach gospodarczo tak trudnych, jakiemi są dla państw rolniczych okresy przednowku.

Szczególnie w państwach zasilanych kredytem zagranicznym i odbudowujących się po zniszczeniach inflacyjnych bierność bilansu handlowego jest zjawiskiem stałem. Dowodem tego jest Austrja, która od paru lat ma stale bilans handlowy bierny i to znacznie silniej od nas, oraz Niemcy, gdzie według ostatniego wykazu ujemne saldo bilansu handlowego wynosiło w kwietniu br. 299 miljonów marek, a w marcu br. 244 milj. marek.

Nie mamy zatem powodu do szczególnych obaw z powodu bierności bilansu handlowego w kwietniu, jednakże fakt ten uwydatnia konieczność pozyskania kredytów zagranicznych dla pokrycia braków wynikających z handlu zagranicznego. Dr B. S.

Znowu podwyżka cen cukru

W numerze niedzielnym donieśliśmy już w dziale telegramów o nowej podwyżce cen cukru, a mianowicie o 10 groszy na kilogramie.

W sprawie tej dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Gdy w lutym br. Związek cukrowników samowolnie podwyższył ceny cukru o zł. 10 na 100 kg. rząd ukrócił te zapędy i zredukował podwyżkę o zł. 2'50 tak, że faktycznie cena cukru podskoczyła na zł. 87'50 za 100 kg. cukru białego. Jeżeli dodamy koszta frachtu, opakowania i akcyzy, to cena cukru białego wynosiła hurtownie około 136 za 100 kg. Nie mogli jednak przeboleć cukrownicy, że rząd śmiał zredukować ceny te o zł. 2'50, a chcąc po części powetować stratę, podwyższyli w kwietniu br. opakowanie o zł 1,15, a cukier kostkowy o zł. 4,15 na 100 kg. Dnia 18 maja br. Związek cukrowników pozostający pod patronatem Banku cukrownictwa, podwyższył ceny cukru kostkowego o zł. 6 na 100 kg. tak, że dzisiaj różnica między cukrem grysikowym nierafinowanym a cukrem kostkowym wynosi zł. 22 na 100 kg. i cukier ten kostkowy kalkuluje się hurtownie zł. 1'60 za 1 kg.

Jeżeli zważymy, że przedwojenna różnica pomiędzy cukrem grysikowym a cukrem kostkowym wynosiła 3 proc., to niezrozumiałą jest ta horendalna rozpiętość pomiędzy cukrem kostkowym a grysikowym, z którego to powodu uniemożliwia się wprost używanie cukru kostkowego i artykuł ten pierwszej potrzeby staje się dostępnym tylko dla zamożnej publiczności.

Przez ciągłe podwyższenie cen rafinady zmniejsza się konsumcja, która i tak w Polsce jest najmniejszą w świecie, bo dochodzi zaledwie do 8 kg. na głowę, i w ten sposób pcha się ludność do spożywania mniej wartościowego cukru często brudnego i czarnego tj. cukru nierafinowanego.

Dla ilustracji mogą posłużyć fakta: na początku kampanji tegorocznej ustanowiona nadwyżka rafineryjna wynosiła 12 procent, cukier ten został wyrobiony i złożony do magazynów, nic od tego czasu się nie zmieniło aż tak dalece, by nadwyżkę wyśrubować do 25 procent, by kosztem publiczności wzbogacili się cukrownicy i Bank cukrownictwa, który ciągnie stąd szalone zyski.

Sfery rządowe, które dotychczas regulują ceny cukru białego (nierafinowanego), powinny przeglądnąć kalkulację cen cukru kostkowego i nie dopuścić do takiej horendalnej ceny, by także uboższa ludność mogła spożywać cukier dobry, zdrowy i czysty.

—ogo—

Ograniczenia w wydawaniu pozwoleń przywozowych

Centralna komisja przywozu postanowiła podobno zmienić dotychczasowe metody reglamentacji importu w tym sensie, aby z pozwoleń na import korzystać mogły tylko firmy stale zajmujące się importem poszczególnych towarów. Koło importerów ulec ma więc znacznemu zwężeniu.

Decyzja centralnej komisji przywozu wymierzona jest przeciwko dorywczym importerom, wciągającym się do interesów importowych tylko czasowo w zależności od konjunktury.

Uchwała ta dotknie i firmy nowopowstające.

Stosunki panujące w dziedzinie tranzakcyj importowych i pośrednictwa w nich usprawiedliwiają dostatecznie nowe zarządzenie, które usunie radykalnie handel pozwoleniami, uzyskiwanemi przez rozmaite związki i kooperatywy, nic wspólnego z racjonalnym handlem nie mającemi.

Charakterystycznym przykładem niezdrowych stosunków, dotychczas panujących w sferze importu, jest fakt, że jeszcze niedawno importem szmalcu amerykańskiego zajmowało się 6 firm, ostatnio zaś znalazło się 64 importerów tego artykułu.

Ulgowa stawka podatku obrotowego dla handlu hurtownego

Przypominamy, że Ministerjum skarbu wydało okólnik, w którym zezwala urzędom skarbowym na stosowanie 1 proc. stawki od hurtu przy wymiarze podatku obrotowego za 1926 r., chociaż podatnicy nie mogą udowodnić hurtowego charakteru tranzakcyj dla braku prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

Podatnicy, którzy w 1926 r. dokonywali tranzakcyj hurtowych, a ksiąg prawidłowo prowadzonych nie posiadają, mogą zwracać się indywidualnie z podaniami do władz wymiarowych o zastosowanie 1 proc. dla hurtu.

Okólnik dotyczy tylko wymiarów za 1926 r.

—o—

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Starachowickie zakłady górnicze zawiadamiają, że Bank Handlowy w Warszawie wymienia 15 szt. akcyj po 500 mk. na 1 nową nomin. wart. 50 zł.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu wymienia 5 akcyj markowych na jedną nową nom. wart. sto zł. Przy wymianie bank zastrzega zwrot talonów i kuponów za ostatnie trzylecie.

Bank ten wypłaca 4 proc. dywid. tj. 4 zł. od 100 zł akcji.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie od 1 czerwca centrala i oddziały wypłacają za kupony Nr. 66 i 67 po zł. sześć.

Wagon sp. akc. w Ostrowiu mocą podpisanej z rządem umowy przeszła na własność państwa. Akc. tow. nadal pozostaje w rękach dotychczasowych akcjon. i będzie fabrykowało wagony.

Minist. Skarbu podaje do wiadomości, że Bank posiadaczy tytułów długu austrjackiego wypłaca 3 proc. za kupony w Banque de Paris des Pays-Bas oraz w Lyońskim Kredycie. Zarazem minist. ostrzega, że termin ostemplowania i odbioru talonów kuponowych upływa 1 paźdz. br.

Łódzki Bank Depozytowy w Łodzi. Kapitały własne 1,116.000. Zyski za rok ub. 386,585, pozostałość 99,055, razem 485,640. Dywidenda w postaci bezpłatnych akcyj 360,000, które będą wydawane do 1 lipca w stosunku dwóch dawnych jedna akcja III. emisji.

Lista 1 Nr. 11

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Lotti Ringer z Rabki składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Kalmana Steinera, w Zaborni, 2. Aladara Horowitza i 3. Lajosia Bricha w Chabówce, 4. Hermana Hollandra w Zakopanem, 5. M. Feiga w Rabce, 6. Dawida Schneebauma i 7) Adolfa Sternlicha w Dziedzicach, 8. Firmę Altesse, 9. Kubę Goldmanna.

II. Mojżesz Natan Landau z Gorlic składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Urodzaj, 2. Firmę Schwimmer Sp. z o. p., 3. Fabrykę świec „Majwert“, 4. Henryka Korngolda, 5. Józefa Olinera. 6. Eljakima Weissa — wszystkich w Gorlicach, 7. Szymona Reicha w Ustrzykach dol., 8. Natana Grubnera, 9. P. Klagsbalda w Przemyślu, 10. Hil. Badiana we Lwowie, 11. Pinkasa Weinfelda we Lwowie, 12. Dra Lea Landaua we Wiedniu 13. Jonasa Aleksandrowicza we Wiedniu.

III. Wolf Sobel składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. S. Grossmanna, 2. Dyr. Ludw. Medwina, 3. Józ. Eskreisa, 4. Firmę Sport — wszystkich we Lwowie.

IV. J. Seifter z Łodygowic składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Artura Schönmanna w Lipowej, 2. Leopolda Schröttera, 3. Dawida Rottera obydwóch w Żywcu, 4. S. Jungsmanna i 5. Stan. Abrahamowicza w Łodygowicach.

V. M. Sternhell z Warszawy składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Adlersberga, 2. Oskara Wohla, 3. Isidora Menkesa, 4. Leo Sternhella, 5. D. I. Wolframa — wszystkich we Lwowie.

VI. Adolfa Morgenstern ze Zborowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Fuchsa, 2. Osiasa Reissa, 3. Mgra. Marka Reissa — wszystkich w Zborowie.

VII. Bracia Przygórscy z Łodzi składają 10 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. S. Rosenberga w Bielsku, 2. Henryka Majera, 3. Firmę Kuttner i Warszawski w Łodzi.

VIII. Inż. Ferdynand Goldberg składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Julka Lustiga, 2. Dra Maksymiliana Laksbergera.

IX. Benjamin Kriger z Osielca składa 5 zł. Dr. Stanisław Frommer z Kalwarji 5 zł. Dr. Aleksander Karpf z Przeworska 10 zł. Marek Salamann z Borysławia 10 zł. Dr. Oswald Bethauer z Przemyśla 10 zł. Janka Pretzlówna 5 zł.

Zjazd okręgowy organizacji sjońskiej w Jarosławiu

Jak już donieśliśmy, odbył się w niedzielę 15 bm. zjazd okręgowy Organizacji sjońskiej w Jarosławiu, zwołany przez jarosławski Komitet Lokalny nas kutek uchwały Konferencji Krajowej z 1. listopada ub. r. Zjazd okręgowy, obesłany przez delegatów 10 miast, a to Ulanowa, Sieniawy, Pruchnika, Przeworska, Leżajska, Grodziska, Kańczugi, Rudnika n/S., Radymna i Przeworska wąskiego, był piękną i poważną manifestacją idei i organizacji sjonistycznej. Z ramienia Egzekutywy krakowskiej wzięli udział w zjeździe tow. dr. Feldschuh i Wiesenfeld.

Po otwarciu zjazdu przez prezesa Komitetu lokalnego dra Spatza, wybrano prezydjum, w skład którego weszli: dr. Rossberger, jeden z najstarszych i najzasłużeńszych towarzyszy, jako przewodniczący, oraz tow. dr. Anzelm Kleinmann z Przeworska, dr. Finkenthal i F. Potascher z Jarosławia; jako sekretarze tow. H. Halberstammowa, M. Engendhaft i Katz.

Po powitaniach — m. in. przez prezesa Kahału p. Strisowera, nastąpiły referaty, a to dra Feldschuha o sytuacji w sjoniźmie, tow. Wiesenfelda o pracy Żyd. Fund. Narodowego, tow. dra M. Richtera z Przemyśla o polityce krajowej, tow. Liona sekretarza Komitetu Lokalnego, o zadaniach Komitetu okręgowego i jego stosunku do komit. lokalnych na prowincji, dra Finkenthala o celach i zadaniach Ezry, oraz, nadprogramowo, dra Feldschuha o zadaniach kobiety żydowskiej w Organizacji sjonistycznej. Zarówno referaty jak i dyskusja stały na wysokim poziomie.

Wybrano Komitet Okręgowy, składający się z 25 osób, a to z 10 delegatów jarosławskich i 15 z prowincji. W skład egzekutywy komitetu okręgowego wchodzą: Dr. Spatz jako prezes, dr. Rabinowicz, dr. Rossberger, dr. Schwarzer, dr. Finkenthal, dr. Ressler, dr. Preismann, Djamand, Lion jako sekretarz, Lamm jako zastępca sekretarza. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż powołanie do życia Komitetu Okręgowego w Jarosławiu przyczyni się w znacznym stopniu do wzmożenia pracy sjonistycznej w całym okręgu.

Uchwalone przez zjazd rezolucje odnoszą się do Ż. F. N. Keren Hajessod, spraw organizacyjnych, szekla, Tarbutu, Ezry, kwestji politycznej i spraw młodzieży.

Rezolucja Keren Hajessod zawiera uchwałę co do przeprowadzenia nowej akcji na rok 1927 w miesiącu lipcu w Przeworsku, Jarosławiu, Radymnie i Leżajsku, po zainkasowaniu zaległości ostatniej akcji, w miejscowościach Nisku, Rozwadowie, Rudniku i Ulanowie w miesiącu sierpniu, zaś w miejscowościach, w których nie było wogóle żadnej akcji, ma ona być natychmiast przeprowadzona przy czynnej współpracy kom. okr.

Rezolucja organizacyjna powołuje do życia Komitet Okręgowy obejmujący następujące miasta: Sieniawa, Pruchnik, Przeworsk, Radymno, Leżajsk, Rudnik n/S. Nisko, Rozwadów, Dynów, Jawornik Polski, Kańczuga, Dubiecko, Grodzisko, Radomyśl n/S. Ulanów.

Rezolucja szeklowa wzywa komitety lokalne, by miesiąc maj poświęciły pracy szeklowej i by kontyngenty w poszczególnych miejscowościach bezwzględnie zostały osiągnięte.

Rezolucja polityczna wyraża pełne uznanie posłowi Drowi O. Thonowi za jego pracę w organizacji sjońskiej i na niewie sejmowej. Zjazd okręgowy dziękuje delegatom centrali p. Drowi Feldschuhowi i p. Wiesenfeldowi za ich współudział w obradach zjazdu.

Rozpoczęcie wykładów o Biblji na Uniwersytecie Hebrajskim

W Palestynie bawi obecnie prof. Dr Perles, który rozpoczął wykłady o Biblji w Instytucie Judaistycznym przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Jak wiadomo, zamierzone kreowanie katedry Biblji wywołało niedawno znowu burzę protestów i sprzeciwów ze strony pewnych grup ortodoksyjnych. We wstępnym wykładzie usiłuje prof. Perles odpowiedzieć na niesłuszne zarzuty, stawiane nauce o Biblji.

Z uczuciem broni prof. Perles krytyki biblijnej i wskazuje na błąd przeciwników tej nauki. Nauka nigdy nie burzy — istnieje natomiast niebezpieczeństwo zaniedbania nauki o Biblji, a niebezpieczeństwo to będzie stale wzrastało, jak długo uczeni żydowscy nie zajmą się Biblją i pozostawią tę największą księgę żydowską w rękach obcych uczonych. Jakkolwiek chrześcijańscy uczeni nie odnoszą się z lekceważeniem do wartości żydowskich, i choć winni jesteśmy podziękę Kittelowi, Gezenjusowi i Franciszkowi Delitzschowi, to jednak znajdują się wśród nich oszczercy, a nawet najlepsi z nich niezawsze odpowiednio oceniają żydostwo.

Jest hańba dla żydostwa, że uczeni żydowscy tak mało zajmują się wiedzą biblijną. W średniowieczu stworzyli nasi uczeni wiedzę o Biblji (Raszi Ibn Ezra i in.), a w okresie reformacji uczeni chrześcijańscy uczyli się Biblji u Żydów. Obecnie stan ten uległ zmianie. Uczniowie stali się nauczycielami. W ostatniem stuleciu, większość wybitnych dzieł w tej dziedzinie została wydana przez uczonych chrześcijańskich, nie wyłączając słowników i gramatyki. Wpływ uczonych chrześcijańskich na uczonych żydowskich jest coraz bardziej widoczny.

Ci, którzy obawiają się krytyki biblji, podobni są do matki, która bojąc się, by syn nie przebywał w złem towarzystwie, zamyka go w domu, tak, że dziecko więdnie, jak kwiat wzrastający w ciemnościach. I kto wie, czy kiedyś w stronę przeciwników nauki o Biblji nie padną słowa, że oni przyczynili się do zapomnienia Tory w Izraelu.

Zadaniem instytutu judaistycznego jest kontynuowanie pracy uczonych, zapoczątkowanej w średniowieczu. Palestyna pozwala zgłębić Biblję. Instytut juadistyczny stworzy nowe dzieło w dziedzinie wiedzy, podobnie jak chalucim zbierają nowe owoce na naszej ziemi.

—o§o—

Jak pracuje berlińska Akademja wiedzy żydostwa

Berlin. (ŻAT) Odbyło się tu doroczne zebranie sprawozdawcze „Akademji wiedzy żydostwa" z udziałem przedstawicieli gmin żydowskich w Prusiech, niemiecko-izraelickiego związku gmin, loży „Bnei-Brith", org. „Hilfsverein", organizacji sjonistycznej w Niemczech oraz wielu innych instytucyj i organizacyj.

Prof. Guttman, dr. Brodt i dr. Auerbach dali w swoich sprawozdaniach przegląd działalności Akademji w roku 1926. Instytut badawczy rozwinął się w ciągu tego czasu zwłaszcza w szeregu sekcyj naukowych, jak talmudyczna, historyczna, literacko-historyczna, lingwistyczna i filozoficzna, w których pracowało intensywnie 25 młodych uczonych. Od m. marca czynna jest już szósta sekcja statystyki i ekonomji żydowskiej pod kierownictwem prof. Henryka Silbergleita.

Rezultaty prac i badań zostały ogłoszone w organie wydawanym przez akademję p. t. „Schriften der Akademie für Wissenschaft des Judentums". Dotychczas ukazało się 15 tomów. W r. 1927 ukaże się szereg dalszych tomów. Założono specjalne wydawnictwo dla własnych publikacyj. Pozatem ukazuje się perjodycznie, tzw. „Korrespondenzblatt" akademji z podaniem rocznych sprawozdań i popularnych artykułów z ogłaszanych dzieł.

Wspólnie z „Tow. popierania wiedzy żydowskiej" akademja przygotowuje wielkie jubileuszowe wydanie dzieł Mojżesza Mendelsohna, które ma się ukazać do roku 1929 w 15 tomach.

Sprawy finansowe akademji opierają się na trwałych podstawach i w r. 1927 wydany będzie szereg cennych dzieł. Budżet za rok 1926 wynosił 97.000 marek niemieckich, z czego 46.000 marek wydano na honoraria dla uczonych i współpracowników. Na rok bieżący budżet został podwyższony do sumy 130.000 marek.

Szereg organizacji oraz mecenasów prywatnych popiera akademję. Ze sprawozdania widać, że akademja stała się stopniowo ośrodkiem pracy, dającym możność egzystencji uczonym żydowskim i zapewniającym dalszy rozwój wiedzy żydowskiej.

Modlitwa umarłych ratunkiem dla skazanych na śmierć

W Londynie przebywa obecnie znany kantor pochodzący z Rosji Rothman. Z życia jego opowiada londyńska „Cajt" m. in. następujący szczegół: Było to w roku 1918 w Elisabetgradzie w dzień po wielkim pogromie. Trupy zamordowanych Żydów leżały jeszcze na ulicach, kiedy Rothman przybył, by wywieźć swoją rodzinę. Zaraz po przybyciu do miasta popędzono go wraz z wieloma Żydami na rozkaz komendanta na cmentarz żydowski. Tam żołnierze ustawili wszystkich Żydów w jednym szeregu. Oficer wydał rozkaz nabicia karabinów. Przed egzekucją wystąpił Rothman z szeregu i prosił komendanta, by pozwolił mu przed śmiercią zaintonować pieśń „El mole rachminm". Komendant zezwolił, a Rothman zaśpiewał tę pieśń z takiem przejęciem, że wzruszony komendant rozkazł zniżyć broń. Po skończeniu tej pieśni oświadczył Rothman: „Jestem gotów". Komendant atoli pozwolił Rothmanowi i jego współtowarzyszom odejść. W ten sposób pieśń żydowska uratowała szereg Żydów od pewnej śmierci.

—o—

Z ANTYSEMICKIEJ RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą, że Izak Lespezianu, aresztowany 23 lutego br. za oddanie wystrzału w powietrze w czasie ekscesów antysemickich, został po 11-dniowej głodówce wypuszczony z więzienia w Bukareszcie. Niedawno wniósł poseł żydowski Dr Ebner interpelację w parlamencie rumuńskim w tej sprawie, ale bezskutecznie.

W POGRZEBIE zmarłego w Paryżu prezesa Związku b. żołnierzy żydowskich we Francji K. Sklarga, wzięło udział 50 tysięcy osób. Nad grobem przemawiali nadrabin Francji Dr Levy i adw. Torres.

PRZYDZIAŁ ZIEMI DLA 500 RODZIN ŻYDOWSKICH NA KAUKAZIE. W okręgu dagestańskim rozparcelowano ziemię dla 500 rodzin górali żydowskich. Z tej liczby 300 rodzin pochodzących z różnych miasteczek Dagestanu, osiadło już na roli i uprawia wydzieloną im ziemię.

SKAZANIE BYŁEGO PASTORA NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA ZNIEWAŻENIE PAMIĘCI RATHENAU'A. Z Oldenburga donoszą, że odbył się tam proces b. pastora Minchmayera, który był sądzony za przekroczenie ustawy o obronie republiki.

Minchmayer na publicznem zebraniu w niesłychany sposób znieważył pamięć b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Waltera Rathenau'a. Prokurator domagał się ukarania byłego pastora 6-cio miesięcznem więzieniem. Sąd skazał Minchmayera na 3 miesiące więzienia oraz 1000 marek grzywny. Wykonanie kary więziennej zawieszone zostało do r. 1930-go.

Wesoły kącik

KRYTYKA ZAWODOWA.

Krawiec jednego ze znakomitych tenorów, uprosił artystę o bilet na operę, w której mistrz śpiewał główną partję. Nazajutrz pyta tenor swojego krawca o „wrażenia", na co krawiec:

— Wypadło okropnie! Frak pański leżał ohydnie; znowu mnie pan widać zdradza i ma drugiego jeszcze krawca.

ZAPOZNANY CEZANNE.

Genjalny malarz, Paweł Cezanne nie cieszył się zrazu uznaniem. Najmniej jednak żona cenić musiała jego talent. Kiedy bowiem po zgonie ojca, malarz uwiecznić chciał rysy jego twarzy, odezwała się małżonka Cezanne'a:

— Ależ Pawle, teraz nie pora na — żarty, jeśli zależy ci na portrecie ojca, musimy czemprędzej poprosić... prawdziwego malarza!

BEZ HERBATY!

— Woli pan herbatę z koniakiem, czy z cytryną?

— Z koniakiem, ale o ile możności — bez herbaty...

Z dziejów życia Fjodora Szaljapina

Monografje o artyście. — Syn biednych chłopów rosyjskich. — Na praktyce u szewca. — Pochód triumfalny. — Wspaniałe „exterieur“ artysty. — Pierwsze trudności karjery. — Udany debjut. — Walory wewnętrzne i intelektualne śpiewaka. — „Marsyljanka“ w Operze carskiej w r. 1905. — Szaljapin wybiera się do Polski?

(x) Bardzo wiele pisano już o Fjodorze Szaljapinie, świetnym śpiewaku i aktorze. Ukazały się o nim nawet obszerne monografje, rozpatrujące szczegółowo to dziwne i wyjątkowe zjawisko, jakiem jest syn biednej rodziny chłopskiej ze wsi rosyjskiej Wjatka. U nas bardziej znanym jest Szaljapin w b. Kongresówce, niż w dawnym zaborze austrjackim. Ale i do nas oczywiście dotrzeć musiała sława znakomitego artysty, jakkolwiek dotąd zachwycać mogliśmy się jego głosem conajwyżej za pośrednictwem — płyt gramofonowych. Nie mieliśmy jednak wcale sposobności — widzieć Szaljapina, który jest nietylko wspaniałym śpiewakiem, ale i niemniejszym aktorem.

Fenomenalny artysta, którego rodzice odumarli bardzo wcześnie i prawie w skrajnej nędzy, był w wieku „na praktyce“ u szewca. Niedługo jednak potem zaawansował na chórzystę w cerkwi, aż wreszcie odkryła go słynna opera medjolańska „Scala“. Szaljapin zdobył Europę w szybszy, znaczniej szy i jeszcze bardziej olśniewający sposób, niż to niedawno miało miejsce z tenorem Janem Kiepurą. Rozpoczął się olbrzymi pochód trjumfalny, którego poszczególne etapy nazywają się: Rzym, Medjolan, Paryż, Londyn, Nowy Jork i Moskwa. W najrozmaitszych rolach odzwierciedlał Szaljapin zawsze swoją żywiołową naturę, intensywnie odczuwającą duszę, brawurowy temperament i niepospolity talent: czy będzie to w mistyce zła pławiący się Mefisto, czy romantyczny Don Kiszot, humorystyczny Don Basilio w „Cyruliku“, czy wreszcie tragiczny Godunow — zawsze oczarowywał Szaljapin słuchaczy i widzów, których ujarzmiał siłą przeżycia i głębią kreacji.

Już zewnętrznym wyglądem zdradza genjalny aktor i śpiewak niepospolitą postać i wybitną indywidualność. Olbrzymiego wzrostu, o wspaniałej, pełnej charakteru twarzy, o wielkich szarych w ujmujący bezpośredniością sposób roześmianych i dobrotliwością promieniejących oczach. Włosy ma jasne, a w twarzy jego odzwierciedla się dusza rosyjskiego ludu.

Dzieje żywota Szaljapina są i smutne i wesołe. 35 lat mija, odkąd zaczął czarować swą sztuką, ale początek jego karjery natrafiał na niezwykłe trudności i przeszkody. Walczyć musiał z głodem, chłodem, a potem z intrygami i z zawiścią. Tylko w bezpośredniej rozmowie z mistrzem można zdać sobie sprawę z żywotności jego woli i artystycznej energji, a także o czem nie wszyscy wiedzą, z niepospolitej głębi intelektu. Sławę zdobył Szaljapin ciężkim trudem. Napotykał na takie trudności i rozczarowania, że nieraz żywił nawet chęć — samobójstwa. Zawsze jednak wracał do pracy. Musiał zrazu przezwyciężyć pierwsze braki wykształcenia, kultury i ogłady. Musiał wczytywać się w pisarzy i studjować kompozytorów. Każdy też sukces był zamknięciem okresu uciążliwej pracy. Szaljapin debjutował zagranicą w medjolańskiej „Scali“. Kiedy zwrócił się doń przed przedstawieniem szef tamtejszej „klaki“ po zapłatę za gorliwą „przysługę“, strącił go podobno Szaljapin ze schodów, jakkolwiek instytucja „klaki“ święciła w Medjolanie zwłaszcza wtedy istne „trjumfy“. Mistrz z chwilą rozpoczęcia uwertury żałował już może swego porywczego i dumnego czynu, ale było zapóźno! Jednakże już w pierwszym akcie zauważył Szaljapin błyszczące oczy słuchaczy, którzy poczęli szemrać z zachwytu, by pod koniec aktu rozpętać burzę oklasków.

Szaljapin cierpiał także już, jako światowej sławy śpiewak i aktor.

Dotkliwie we znaki dała mu się pod względem moralnym zwłaszcza wojna, w czasie której aktor zamienił swe mieszkanie na istny lazaret. Zajmował się gorliwie rannymi żołnierzami. O odwadze i niezależności Szaljapina świadczyć może fakt, jak postąpił w roku 1905, w czasie dni rewolucji rosyjskiej. Szaljapin występując wtedy w Operze carskiej zaintonował nagle „Marsyljankę“. Trzeba tylko pamiętać, jaki nastrój panował w carskim teatrze. Szaljapin oświadczył jednak, że jest właśnie „nastrojony“ na ton — rewolucyjnej pieśni.

Szaljapin jest zdania, że w dzisiejszych czasach zakwitnie sztuka i piękno tem bujniej, gdyż w myśl słów poety „im ciemniejszą jest noc, tem jaśniejsze gwiazdy“.

Szaljapin, który bawi obecnie na występach gościnnych we Wiedniu (jeden występ — 3,000 dolarów!) — przyjechać podobno zamierza teraz także do Polski.

ZE SPORTU.

Przegląd krajowy i zagraniczny

Najważniejszem zdarzeniem ostatnich dni (21 i 22 bm.) była **Konferencja PZPN-u z Ligą**. Wprawdzie narady pomiędzy delegatami zarządu PZPN-u i Ligi, oraz uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN-u, nie doprowadziły jeszcze do zlikwidowania rozłamu, ale stanowią one wielki krok naprzód na drodze do porozumienia. Ustępstwa zarządu PZPN-u poszły już w kierunku wyłonienia klasy państwowej, złożonej z 8—9 klubów, utworzenia dla nich odrębnych władz, atoli zlikwidowania lig okręgowych i przyjęcia status quo ante z dnia 28 lutego br. odnośnie do stanu posiadania graczy.

Walne zgromadzenie PZPN-u natomiast, poszło jeszcze dalej, gdyż uchwaliło wyłonienie klasy państwowej (ligi), złożonej z **16 klubów**, pozostawiając sprawę siedziby PZPN-u porozumieniu między PZPN-em a Ligą i odrzucając propozycję Ligi arbitrażu spornych kwestyj przez ZPZS. Ponieważ nie zdołano załatwić wszystkich spraw, przeto wybrano komisję, złożoną z pp. Essmana, Ruseckiego, Kobosa (Warszawa) i Zabłockiego (Łódź), celem przeprowadzenia dalszych pertraktacyj z zarządem ligi w Warszawie. Spodziewać się należy, że ugoda dojdzie nareszcie do skutku.

Wielką sensacją były **ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne pań**, zorganizowane przez **Makkabi** w Krakowie które przyniosły **pobicie dwóch rekordów światowych i okręgowych**, czem lekkoatletyki krakowskie zrównały się z poziomem swych stołecznych koleżanek, które niestety zawodów nie obesłały. Dziwne tylko, że zawodniczki Makkabi, które dotychczas w Krakowie się wybijały (szczególnie Freiwaldówna), nie uzyskały wogóle miejsca w żadnej dyscyplinie.

Wyniki: Skok w dal: 1) Hanka (Cracovia) 442 cm.; 2) Wiśka (Wisła) 429 cm.; 3) Jasna (Cracovia) 407 cm. **Rzut dyskiem:** 1) Jasna 29'41 cm., rekord okręgowy; 2) Hanka 26'56 cm; 3) Wiśka 23'44 cm. **Rzut dyskiem oburącz:** 1) Jasna 53'07 cm.; rekord polski, wynik lepszy o 6'72 cm. od starego rekordu Konopackiej!!! 2) Hanka (także lepiej od rekordu). **Bieg na 80 m.:** 1) Swobodówna (Cracovia). **Rzut kulą:** 1) Jasna 810,5 cm., nowy rekord okręgowy: 2) Wiśka 713; 3) Hanka 700 cm. **Rzut kulą oburącz:** 1) Wiśka 1385, rekord okręgowy: 2) Jasna 1383,5 cm.; 3) Hanka 1302 cm. **Rzut oszczepem 600 gr.:** 1) Lonka 3330 cm., rekord światowy. Wynik lepszy 606 cm. od dotychczasowego rekordu światowego Janderowej (Czechosłowacja), 2) Jasna 2314 cm., 3) Hanka 2043.5 cm. **Rzut oszczepe oburącz 600 gr.:** 1) Lonka 4940,5 cm. rekord światowy. Wynik lepszy o 108,5 cm. od dotychczasowego rekordu Janderowej. **Bieg na 240 m.:** 1) Wiśka 37 sek.; 2) Jasna 37,6; 3) Hanka 38 sek.

Mistrzostwa Ligi dały tylko trzy niespodzianki, a mianowicie zwycięstwa **Ruchu (G. Śląsk) nad Polonją warszawską** (5:3), **Turystów** nad **Czarnymi** (3:2) i **TKS-u nad Hasmoneą** (5:2). Pogoń zaczyna się po woli piąć w górę tabeli (bije ŁKS 2:0), a **Wisła** i **IFC** dzierżą prymat Ligi i zdaje się, że pomiędzy nimi rozegra się walka o pierwsze miejsce.

Dalsze wyniki: mistrz Krak. Ligi Okr. Podgórze—Pogoń 2:0, Olsza—Korona 4:1, Garbarnia—Jutrzenka rez. 5:1, Sokół (Chrzanów) — Uranus (Bochnia) 6:0, Wisła rez. — Sparta 2:2, **Górny Śląsk. Iskra** (Siemianiowice) — Zj. Prz. Sp. 2:4, KS06 (Mysłowice)—IFC, Tarn. Góry) 3:1, KS06 (Załęże)—Kol. KS 7:0, Pogoń—Diana 6:3, Viktorja—Slavia (Ruda) 0:2. — **Warszawa.** Korona—Makkabi 4:0, Varsovia—Orkan 2:0, Ruch — RKS 4:0. **Poznań.** Legja—Pogoń 3:1, Ostrovia—Unja 3:0.

Mecz tennisowy Jutrzenka—Cracovia, zakończył się zwycięstwem Jutrzenki 8:3 pkt., przyczem zdobyła **Jutrzenka wszystkie gry męskie i mieszane,** Cracovia zaś gry pań.

• • •

WYŚCIGI O NARAMIENNIK KLUBÓW LEGJA I MAKKABI odbędą się 26 b. m. o godzinie 9 rano na szosie mogilańskiej. Start wspólny da dużą emocję tak zawodnikom, jako też widzom, ze względu na silną rywalizację obu klubów.

NA ONEGDAJSZYCH WYŚCIGACH KOLARSKICH startowali z Makkabi tylko Hilfstein i Kleinmann. Reszta udała się na trening, ponieważ w dniu 26 odbędzie się po raz pierwszy w Makkabi wyścig o naramiennik. Hilfstein na 16 startujących, pomimo defektu (urwał pada) i zmieniając maszynę, którą specjalnie za nim w motocyklu wieziono, przyszedł drugi. Kleinmann przebił gumę i na rafie przyjechał jako 10-ty.

SPARTA przystąpiła do Sokoła krakowskiego i będzie się odtąd nazywała „Sokoli Klub Sportowy Sparta“.

ZLATKIS, członek Sekcji Kolarskiej Hasmonei twowskiej, przyjechał na rowerze ze Lwowa w odwiedziny do cyklistów Makkabi. Po 2-dniowym pobycie wyjechał z powrotem, odprowadzony przez cykl. Makkabi aż do Bochni.

CRACOVIA otwiera swój sezon wyścigami torowymi 26 bm. z udziałem miejscowych zawodników, oraz motocyklistów ze Śląska i Bydgoszczy.

STIEGLITZ (MAKKABI) pierwszy z zawodników krakowskich trenuje za prowadzeniem motoru na torze. Posiada własną leader-maszynę, którą będzie prowadził Guzikowski.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek 24 maja.

KRAKÓW (422 m.). 17'15—18'40: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich“ wygł. prof. Dr. J. Łoś. 19'30—19'65: Odczyt p. t. „O zawodach handlowo-przemysłowych“ wygł. Dr. R. Beres. 20—20'30: Przerwa, ewent. komunikaty. 20'30: Audycja krakowska: Koncert muzyki słowiańskiej. — Wykonawcy: Chór męski „Echo“, pod kier. Dyr. B. Walek-Walewskiego.

WARSZAWA (1111 m.). 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15: Komunikat gospodarczy. 16'45—17: Odczyt p. t. „Wołyń“. 17'15: Koncert. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Maszyny zastępujące pracę umysłową człowieka. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Początki gruźlicy“. 20'30: Transmisja z Krakowa. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty prasowe. 22'30—23: Muzyka taneczna.

POZNAŃ (273 m.). 19—19'25: Odczyt p. t. „Od czego zależy płeć potomstwa“. 19'25—19'40: Komunikaty gospodarcze. 19'40—20'05: Odczyt p. t. „Wojna powietrzna w przyszłości“. 20'15—22: Koncert (arje operowe.

WIEDEŃ (517'2 m.). 11: Koncert przedpołudniowy. 16'15: Koncert. 18'40: „Przedmieścia Wiednia“. 20'05: Koncert popularny.

WROCŁAW: (322'6 m.). 16'30—18: Koncert (wyjątki z operetek).

STUTTGARD (379'7 m.). 16'15: Koncert. 20: „Jaskółka“, op. Pucciniego. 22: Muzyka francuska.

FRANKFURT n/M. (428'6 m.). 9'30: „Mignon“, op. A. Thomasa.

RZYM (449 m.). 17'15—18'20: Jazzband. 21: Koncert uroczysty z powodu święta narodowego.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

PODZIĘKOWANIE.

Zgubione przezemnie dnia 15 bm. Zł. 700, zostały znalezione przez WPana Juljusza Nachta w Krakowie, ul. Stradom L. 5, u którego takowe z podziękowaniem odebrałem. Znaleźne Zł. 70, złożył Pan Juljusz Nacht na rzecz Szpitala Żyd. w Krakowie.

I. Pfeifer.

Wiadomości z kraju

Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej w Tarnowie

W niedzielę 29 bm. prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Tarnowa, aby wziąć udział w akcie poświęcenia sztandaru 16-go pułku piechoty. Sztandar ten, ufundowany został przez miejscowy komitet obywatelski dla pułku 16-go.

Przesłuchanie autora rewelacyj o Olszańskim

Jak już donosiliśmy, zawezwał sąd lwowski p. Wańkowicza, b. szefa biura prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych, który po powrocie z Meksyku ogłosił w „Kurjerze Warszawskim" rozmowę z podejrzanym o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie Olszańskim. W rozmowie tej, wyjawił Olszański wszystkie szczegóły zamachu. Zjawienie się Wańkowicza w sądzie lwowskim wywołało zrozumiałą sensację i było tematem żywych rozmów w kołach prawniczych. Wezwanie p. Wańkowicza pozostaje również w łączności z dochodzeniami dyscyplinarnemi, które się toczą z ramienia ministerstwa sprawiedliwości przeciwko skompromitowanym w sprawie Steigera dygnitarzom.

60 nowych parowozów
dla pociągów pospiesznych i tranzytowych

Krajowa Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie wykończyła w tych dniach i oddała do użytku kolei 60 parowozów osobowych typu ciężkiego, zamówionych w tej wytwórni przez Ministerstwo Komunikacji, dzięki czemu usunięty został brak parowozów osobowych do prowadzenia ciężkich pociągów pospiesznych i tranzytowych.

Nowe parowozy przydzielone zostały dyrekcjom kolejowym: warszawskiej, radomskiej, krakowskiej i lwowskiej, gdzie brak ich dawał się najbardziej odczuwać.

—o—

Ruch przedwyborczy w Sanoku

Nadzieje ludności żydowskiej, że reklamacje wniesione do Komisji reklamacyjnej będą korzystnie załatwione, spełzły niestety na niczem. Z 835 wniesionych reklamacyj zostało uwzględnionych 280, pozostałe zaś reklamacje zostały odrzucone przez endecką większość Komisji, bez podania istotnych powodów. Z rekursów wniesionych do Starostwa uwzględniono zaledwie 40, tak, że razem uzyskaliśmy 320 głosów.

Na ogólną liczbę głosujących w IV kole 3500 jest głosów żyd. 1600, w trzeciem kole wyborczem na ogólną liczbę głosujących 1600 jest głosów żyd. 580. Wyjątkowo drugie koło dzięki temu, że ludność żyd. jest obarczona największemi podatkami, ma na ogólną liczbę 115 głosujących 90 głosów żyd. Wreszcie I. koło wyb. stoi całkiem pod znakiem biurokracji, ale i w tem kole mamy Żydów najwyżej opodatkowanych w liczbie około 20. Pomimo, że 40 proc. mieszkańców Sanoka stanowią Żydzi, a ci płacą 80 proc. z ogólnej sumy podatkowej, to jednak endecja przystąpiła do akcji wyborczej pod hasłem polskości i odżydzania Rady miejskiej. W tym też celu starano się stworzyć jednolity front przeciwko Żydom pod „nazwą" „Kops" (Komitet obrony polskości Sanoka), jednak wysiłki w tym kierunku nie doprowadziły do żadnego celu z powodu sprzeciwu PPS. i demokratów polskich. Ludność polska nie dała się wprowadzić w błąd przez endeków rozsiewających pogłoski o zamiarze „zażydzenia" Rady miejskiej i chęci wprowadzenia do niej większości żydowskiej z burmistrzem- Żydem na czele.

Ludność żydowska występuje w jednolitym froncie, dzięki energicznej pracy Żyd. Komitetu wyborczego, a zwłaszcza p. Dra Ramera. Wszystkie odłamy społeczeństwa żyd. połączyły się tak, że blok żyd. obejmuje: „Org. sjon.", „Mizrachi", „Jad Charuzim", „Ortodoksów", i socjalistów żyd. grupujących się około Bibljoteki żyd. im. I. L. Pereca.

Żyd. Komitet wyb. zawarł też kompromis z P. P. S. i na wspólnej liście z III i IV koła umieszczonych jest 5-ciu kandydatów żyd. i 3 zastępców: prezes kahału Dr. Ramer, prezes Komitetu Lokalnego Org. Sjon Dr. Nehmer, Dr. Spiegel, (sjonista), prezes Stow. „Jad Charuzim" Dr. Herzig i prezes Stow. Kupców H. Sobel, jako zastępcy Pp. Zeisel B., Ramer Abr. i Maj Jakób.

Wybory odbywać się będą w dniach 22, 24, 26 i 28 maja br.

Ze strony żyd. jest prowadzona bardzo silna agitacja, a zgromadzenia przedwyborcze urządzane w ostatnim tygodniu skupiły wielkie tłumy publiczności Także i PPS urządziła cały szereg zgromadzeń pod gołem niebem, na których tak mowcy jak i szersze masy silnie atakowały działalność starej endeckiej Rady miejskiej.

* * *

Jak w ostatniej chwili dowiadujemy się nastąpiło złączenie endecji ze starorusinami, tej endecji, która stawiała partji PPS. zarzuty, że łączy się z „wrogami" Polski, i która podczas wyborów do Sejmu uznała łączenie się Żydów z mniejszościami za zdradę interesów państwowych. „Cel uświęca środki".

—o—

ZGON DZIECKA ZAMIAST SAMOBÓJSTWA MATKI. (kap.) We wsi Mordano pod Limanową dwuletnie dziecko zamiast mleka wypiło rozczyn sody, wskutek czego zmarło wkrótce wśród strasznych męczarni. Rozczyn ten został nieostrożnie pozostawiony przez matkę nieszczęśliwego dziecka niejaką Dębińską, która przygotowała go dla siebie w zamiarze samobójczym, wywołanym złem pożyciem małżeńskiem. Nieostrożna matka odpowiadać będzie przed sądem za występek przeciw bezpieczeństwu życia.

MINISTER SKŁADKOWSKI NIE MÓGŁ GŁOSOWAĆ DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE. Typowem „kuriosum" niedokładności list wyborczych w Warszawie jest fakt, że kiedy minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, zamieszkały od szeregu lat w Warszawie chciał oddać głos, musiał odstąpić od urny wyborczej, gdyż nie mógł głosować, ponieważ jego nazwisko nie znalazło się na liście wyborczej.

WSPANIAŁA MANIFESTACJA PALESTYŃSKA W LUBLINIE. W Lublinie odbył się w Lag' beomer pochód na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego, w którym wzięło udział kilka tysięcy Żydów. Otwarcie bazaru Keren Kajemeth odbyło się również przy tłumnym udziale ludności żydowskiej.

ZGON DAWIDA SALAMANDRA. We Lwowie zmarł onegdaj na udar serca w 55 roku życia dyrektor Kasy chorych, członek rady miejskiej i rady gminy żydowskiej, Dawid Salamander. Zmarły był znanym działaczem społecznym we Lwowie. Ideowo należał do PPS.

PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO CZŁOWIEKA. Z powodu rocznicy zgonu Dra Mojżesza Feuermana we Lwwie wydało grono nauczycieli pedagogjum hebrajskiego księgę pamiątkową pod redakcją rabina Dra Freunda i p. Zwi Karla.

SENATOR BRODT RABINEM W TOMASZOWIE. Onegdaj odbyły się w Tomaszowie wybory rabina. Największą ilość głosów uzyskał kandydat sjonistów i mizrachistów. Rabinem został obrany mizrachista i senator rab. Brodt z Lipna.

TOWARZYSTWO DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się pierwsze walne zgromadzenie towarzystwa dziennikarzy żydowskich we Lwowie. W skład prezydjum weszli pp. Hescheles i poseł Frostig, sekretarzem obrano p. L. Weinstocka.

I.C.A. SUBWENCJUJE ŻYDOWSKIE BIURO PRAWA DO PRACY W WARSZAWIE. Rada administracyjna I. C. A. uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu wyznaczyć subsydjum w wysokości 100 funtów dla „Biura prawa do pracy" przy radzie krajowej żydowskich związków zawodowych w Warszawie.

JAPOŃSKI UCZONY ZWIEDZA DOM TWÓRCY ESPERANTA. Z Moskwy przybył do Białegostoku uczony japoński pros. Asada. Został on przyjęty przez tamtejszy klub esperancki i zwiedził dom, w którym mieszkał twórca esperanta Dr Zamenhof. Prof. Asada zatrzymał się specjalnie w tym celu w Białymstoku.

MISJONARZE PRACUJĄ. Z szeregu miast prowincjonalnych, szczególnie w Kongresówce, dochodzą wiadomości o rozwijającej się akcji misjonarzy. Akcja ta napotyka na podatny grunt ze względu na nędzę, głód i bezrobocie szerokich sfer ludności żydowskiej. Misjonarze, przyrzekając swym ofiarom chleb, pieniądze i pracę, zyskują niekiedy posłuch wśród ludności żydowskiej.

„STRAŻ NARODOWA" ZASKARŻY DECYZJĘ ROZWIĄZANIA „STOWARZYSZENIA"? „Gazeta Warszawska Poranna" zapowiada zaskarżenie decyzji rozwiązania „Straży Nrodowej" do Trybunlu Administracyjnego.

TWORZENIE „JEDNOLITEGO TYPU" SZKOŁY W WARSZAWIE. Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego zamierza od września br. zwinąć pierwsze klasy w szeregu państwowych gimnazjów w Warszawie. Ma to być początek akcji do stworzenia t. zw. szkoły jednolitej. Egzamina wstępne do klasy pierwszej mają się w br. odbywać tylko w niektórych państwowych gimnazjach w Warszawie

CIEKAWY SPÓR O WODĘ MINERALNĄ W KRYNICY. (kap.) Mieszkańcy Krynicy dotychczas pobierali wodę mineralną bezpłatnie. Ostatnio zarząd Krynicy wykonywany przez Wydział Zdrowia w Warszawie wydał zarządzenie, że stali mieszkańcy Krynicy muszą płacić po dziesięć groszy od każdego litra wody mineralnej.

Mieszkańcy jednak postanowili bronić posiadanych od lat praw. zapowiedzili wniesienie skargi sądowej o naruszenie w posiadaniu, która budzi w Krynicy zrozumiałe zainteresowanie.

ORKIESTRA W DOMU ZDROJOWYM W KRYNICY. (kap.). Od połowy bieżącego miesiąca koncertuje w Domu Zdrojowym w Krynicy dancingowa orkiestra Henryka Golda z warszawskiej „Oazy".

UCIECZKA Z DOMU DWU MŁODYCH ADEPTEK SZTUKI FILMOWEJ. (kap.) W ostatnich dniach zginęły w Zakopanem dwie młode dziewczyny, niejaka Jędrzejczykówna i Strahlówna, córki tamtejszych obywateli. Młode dziewczątka jak się okazało uciekły z domu, by wstąpić do przedsiębiorstw filmowych w Ameryce. Bezpośrednim powodem, który skłonił je do wybrania tego rodzaju karjery były jakieś awantury domowe. W tą daleką podróż do Hoollywood wybrały się z kwotą 20 zł. Przyszłe szesnastoletnie gwiazdy filmowe przytrzymali rodzice jeszcze w Chabówce i sprowadzili do domu.

MORDERSTWO W SANOKU. Piszą nam z Sanoka: We wsi Glinice niedaleko Sanoka został zamordowany podczas bójki w karczmie gospodarz miejscowy przez niejakiego Jurnata znajdującego się w stanie nietrzeźwym. Mordercę odstawiono do aresztów śledczych.

WIELKA KRADZIEŻ W SANOKU. Donoszą nam: Onegdaj wkradli się do kasy fabryki wagonów i maszyn w Sanoku nieznani sprawcy i skradli znajdującą się tam sumę przeszło 18,000 zł.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY W NOWYM SĄCZU. W dniach ostatnich w Nowym Sączu popełniła z nędzy samobójstwo niejaka Golda Welk, lat 27, przez zażycie większej ilości denaturowanego spirytusu. Śmierć denatki nastąpiła wkrótce po zamachu.

Teatr im. J. Słowackiego

„ZNAK NA DRZWIACH", sztuka w 3 aktach z prologiem Chauninga Pollocka.

Dość późno pojawił się ten znak na drzwiach krakowskiego teatru. Musiał się jednak wreszcie zjawić, jako konieczne następstwo, jako logiczny rezultat linji kompromisów z gustami tak zwanej szerokiej publiczności Oby był znakiem ostrzegawczym, sygnałem ratunkowym i alarmującym niebezpieczeństwo.

Przeraźliwa i bezmyślna ta historja kryminalna, co zresztą samo przez się rozumie, nawet pozory moralizatorskiej tendencji. Demonstruje bowiem w sposób wprawdzie prymitywny, ale bardzo donośny karygodność uwodzicielstwa i fatalne skutki lekkomyślnej donjuanerji dla rodziny. Nietylko żony pułkowników i kandydatów na gubernatorów, ale i niewinne stenotypistki i szlachetne córy mieszczańskich katonów, nieprzebaczających kobiecie żadnej słabej minuty są narażone na ataki tego niebezpiecznego smoka. Ba, nawet pedagogiczne skłonności okazuje ten pan Channing Pollock! Oto każe czcigodnemu obywatelowi zmusić do ucieczki takiego lekkoducha, ponieważ jego przyjaciel pułkownik kandyduje na gubernatora, a skandal może wyborom zaszkodzić, a w międzyczasie udziela mu nauki, by nie był tak nieubłaganym w swych sądach o kobiecie, która może być zupełnie niewinną, chociaż przyłapano ją w chambre separee... Obrzydliwa ta moralność purytańska zwalnia mnie chyba od obowiązku podawania treści tej cuchnącej pruderją sztuki z prologiem. Jest się katonem, ale unika się skandalu, ponieważ kandyduje się na gubernatora!

Zagrano to nieprawdopodobną historję z prawdziwego zdarzenia całkiem poprawnie. Pani Wernicz dostała wreszcie rolę cnotliwej niewiasty i okazała, że nawet papierową rolę potrafi ożywić pulsującą krwią talentu. Kreacja jej była naprawdę przemyślaną i konsekwentnie aż do najdrobniejszych szczegółów przeprowadzoną.

P. Socha zagrał rolę Don Juana, zagrał ją z umiarem, ale bez wewnętrznego przekonania, czemu się wcale dziwić nie należy.

Wymieńmy jeszcze miłą p. Kossocką, p. Kułakowskiego, p. Karczewskiego, p. Szymborskiego, p. Kustowskiego jako inspektora policji, i p. Burnatowicza jako nieszczęśliwie zakochanego których przeznaczono do tej sztuki z prologiem.

M. B.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 31	Maj **24** Wtorek 22 Ijar 5870	Zachód słońca 19 m. 34

Obrady Rady Partyjnej S. P. P. Hitachdut w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie w sali „Ezry“ posiedzenie Rady partyjnej S. P. P. Hitachdut zachodniej Małopolski i Śląska, w obecności około 30 delegatów z Krakowa i prowincji, oraz licznego grona gości. W całodziennych obradach, które przeciągnęły się do godz. 11 wieczór, brał bardzo żywy udział Dr Abraham Katzenelson z Palestyny, którego przemówienia pozostawiły na słuchaczach jaknajlepsze wrażenie. Po otwarciu obrad przez tow. Marguliesa nastąpiły referaty, a to tow. Marguliesa: Sprawozdanie z działalności komitetu rejonowego. Dra Menaschego: Plan pracy na przyszłość i Dra Katzenelsona: O sytuacji w sjoniźmie i w Palestynie. Zjazdowi przewodniczył Dr Terło. W dyskusji zabierali głos Dr Terło, Spiro, Perlmutter (Mielec), Mannheimer (Oświęcim), Zins (Bielsko), Dr Menasche, Lerchenfeld, Dr Berkelhammer, Liebeskind, Timberg (Chrzanów), Dr Schwarz (Tarnów), Dr Merz (Tarnów), Dr Feig (Tarnów) i inni.

Wśród rezolucyj podnieść przedewszystkiem należy uchwałę wzywającą wszystkie grupy miejscowe do jaknajintenzywniejszej akcji szeklowej; — a w szczególności uchwalono kontyngent dla Hitachdutu zachodniej Małopolski i Śląska w liczbie 5.000 szekli.

Uchwalono również założenie tygodniowego pisma partyjnego w języku polskim.

Przyjęcie ku czci Natana Bystryckiego

Stowarzyszenie „Tarbut“ i Komisja Palestyńska Zrzeszenia kobiet żyd. w Krakowie, urządzają dziś, we wtorek 24 bm. o godz. 8.30 wieczór w lokalu klubu Tel-Awiw, Stradom 13, przyjęcie ku czci poety Natana Bystryckiego.

Wstęp dla członków Tarbutu, członkiń Zrzeszenia kobiet żydowskich i zaproszonych gości.

—o—

— **ZWIĄZEK AKCJONARJUSZY I UDZIAŁOWCÓW W KRAKOWIE** komunikuje, że pewne spółki akcyjne zaniedbują w zupełności swoich obowiązków co do statutowego terminu zwoływania Walnych Zgromadzeń. Dzieje się to ze szkodą akcjonarjuszów, zwłaszcza drobnych, którzy w ten sposób zostają pozbawieni swych praw, zastrzeżonych w statucie. Nie zwołując Walnych Zgromadzeń, nie sporządzają spółki akcyjne również bilansów rocznych i nie przedkładają ich Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Tego rodzaju gospodarka nie może być tolerowana i Związek na tej drodze wzywa odnośne spółki do wypełnienia swych obowiązków ustawowych i statutowych, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony odnośne spółki wymienić publicznie oraz sprawę przedstawić państwowym władzom nadzorczym do rozpatrzenia i ewent. pociągnięcia organów spółki do odpowiedzialności.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę, dnia 25 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8,15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych: Z Kliniki neurolog.: Prof. Piltza, z kliniki chorób skórnych i wener.: Prof. Waltera, z oddziału V. szpit. św. Łazarza: Prym. Dybowskiego, z II kliniki wewn.: Prof. Latkowskiego.

— **ZNIŻKA CEN BYDŁA.** Na targi od 14 do 20 bm. spędzono buhaji 92, wołów 71, krów 197 jałówek 125, cieląt 748, nierogacizny 1023, razem 2256 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 1.18 do 1.75 zł, woły od 1.20 do 1.77 zł., krowy od 97 gr. do 1.75 zł. jałownik od 1.14 do 1.76 zł. cielęta od 1.23 do 1.80 zł., nierogaciznę od 2.25 do 2.70 zł. bitej wagi: nierogaciznę od 2.70 do 3.10 zł, Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2162 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 83 sztuki, pozostało niesprzedanego bydła 11 sztuk. Spęd i ruch handlowy znacznie ożywiony, jakość spędzonych zwierząt dobra. Ceny wszystkich gatunków w porównaniu z ubiegłym tygodniem nieco niższe.

— **KRADZIEŻ PIECZĘCI SZKOLNEJ.** Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego podaje, że w nocy z dnia 5 na 6 maja br. dokonano włamania do budynku szkoły powszechnej męskiej w Limanowej. Ponieważ na podstawie przeprowadzonego śledztwa zachodzi podejrzenie, że włamania dokonano tylko dla zdobycia pieczęci urzędowej, która też istotnie skradziono, przeto wszelkie wątpliwe świadectwa, opatrzone pieczęcią zarządu 7 kl publicznej szkoły powszechnej męskiej w Limanowej należy przesyłać kierownictwu tej szkoły do sprawdzenia.

— **UJĘCIE 6 BESTJALSKICH OPRYSZKÓW.** Policja aresztowała Florczyka Henryka (lat 28), Susuła Józefa (lat 39), Susula Marjana (lat 37), Susula Tomasza (lat 29), Dudziaka Adama (lat 32) i Borkowskiego Leona (lat 39), jako sprawców na padu dokonanego dnia 21 bm. na powracające z pracy do Pychowic Józefę i Stanisławę Dąbrowskie, w celu ich zniewolenia. Gdy napadnięte broniły się, pobili je aresztowani tak dotkliwie, że pogotowie ratunkowe zabrało je do szpitala w stanie nieprzytomnym. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

— **ZŁAKOMIŁ SIĘ NA MOŹDZIERZ.** Aresztowano Jakóba Biela (lat 26) z Sułkowa, za kradzież moździerza kuchennego z otwartego mieszkania na szkodę Siny Friedman zam. przy ul. Bożego Ciała l. 2.

— **PODCZAS ZBIEGOWISKA.** Kwiatkowski Ignacy zgłosił, że dnia 21 bm. o godz. 10-tej podczas zbiegowiska w ul. Starowiślnej skradziono mu zegarek niklowy, wartości 40 zł.

— **PRZEZ OKNO.** Prześlak Ignacy zam. przy ul. Wielickiej l. 97 zgłosił do policji, że dnia 20 bm. między godz. 18 a 20-tą skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno zarzutkę wartości 140 zł i pas wartośc 100 zł.

—o—

ZMARLI:

Wolf Hersch Schwarz l. 54, Rachela Freundlich l. 91, Gitla Schönthal l. 12.

OZNACZENIE WARTOSCI TOWARÓW IMPORTOWANYCH Z ZAGRANICY. Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie stwierdziła, że firmy starające się o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych określają często zbyt nisko wartość sprowadzić się mających artykułów, co powoduje konieczność ugodniania podawanych wartości z zestawieniami przeciętnych cen sporządzonemi przez Ministerstwo przemysłu i handlu. Tego rodzaju postępowanie powoduje konieczność udzielania przez interesowanych dodatkowych wyjaśnień, w następstwie czego merytoryczne załatwienie podań doznaje dłuższego opóźnienia. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca tedy uwagę tut. importerów, aby we własnym interesie zechcieli przy oznaczeniu w podaniach wartości towarów zagranicznych podawać ichceny zgodnie z istotną wartością.

Z teatru, literatury i sztuki

—o—

— **DYREKCJA OPERY CZESKIEJ W OŁOMUŃCU** przesłała do redakcji naszej list, zawierający serdeczne podziękowanie za życzliwe przyjęcie i moralne poparcie zespołu opery podczas jej występów w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Dziś we wtorek po raz trzeci sensacyjna nowość Channing Pollocka „Znak na drzwiach“ w obsadzie premjerowej z pp. Wernicz, Kułakowskim i Sochą w rolach głównych. Urocza komedja Niccodemiego Mirandea „Maleństwo“ powtórzona będzie z pp. Barwińską, dyr. Nowakowskim i Niewiarowiczem jutro na przedstawieniu popularnem.

REPERTUARY TEATROW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wieczź.)

Wtorek: „Znak na drzwiach“.
Środa: „Maleństwo“ (popularne).

REPERTUAR KINOTEATROW

UCIECHA: „Jak zostałam primadonną, Tajemnicza podwiązka“ (15 aktów humoru).
WANDA: „Hrabianki na Rivierze, Niech żyje trzeźwość!“
NOWOŚCI: „Robin z lasu“ (D. Fairbanks).
PROMIEŃ: „Manon Lescaut“ (Łya de Putti, Gajdarow).
WARSZAWA: „Awanturnica z Singapore“.
SZTUKA: „Paryskie małżeństwo“.
BAGATELA: „U progu sypialni“.
REDUTA: „Spowiedź grzesznicy“.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSN. KRAJOZNAWSTWA** urządza staraniem sekcji kultury żydowskiej dziś 24 bm. odczyt kol. Webera, na temat „Humor i dowcipy żydowskie“. Wstęp wolny, goście mile widziani. W Coll. Novi sala 30 o godzinie 7 i pół wieczór.

Duch Valentina we fraku i turbanie

Sprytna amerykanka zarabia 50.000 dolarów.

(-i) Biedny „Rudi“, który tak wcześnie zmarł, nie daje spokoju swoim wielbicielkom. Widocznie sam nie ma spokoju na tamtym świecie. Istnieje stara żydowska legenda, wedle której wszelkie niedokonane za życia czyny, wszelkie niezrealizowane za życia tęsknoty, niespełnione sny i marzenia, zmuszają człowieka do przyjścia jeszcze raz na ten nasz padół łez i zawodów, nie pozwalając na wieczny sen. Tak widocznie dzieje się z Valentinem. Ten ubóstwiany przez kobiety artysta był nieszczęśliwym w miłości, chociaż kobiety mu się setkami i tysiącami narzucały. Może nie spotkał tej kobiety, którąby mu za życia dała ciche ale absolutne szczęście, dlatego nie ma spokoju po śmierci i zjawia się wciąż innym niewiastom. Z początku pani Natasza Rambowa, rozwiedziona żona Walentina, oświadczała, że pozostaje ze swym dawnym mężem po śmierci w bardzo serdecznych stosunkach i że piękny „Rudi“ tylko ją jednę tak dalece kochał, że wybrał ją jako medjum do komunikowania się z wszechświatem.

Atoli Natasza Rambowa dostała nagle niespodziewanie rywalkę w osobie pani Karoliny E. Kinstry, korpulentnej Amerykanki i kapłanki, „Universal Spiritual Church“, dość rozgałęzionej w Ameryce sekty religijnej.

„Było to 7. grudnia nocą“ — oświadczyła p. Kinstry dziennikarzom — „gdy nagle usłyszałam głos, z początku cichy, ale potem coraz mocniejszy i bliższy. Spytałam się: Duchu, kto jesteś? Odpowiedzi nie było, ale zauważyłam ludzką twarz wyłaniającą się z mroków, a potem postać całą, w której poznałam Valentina. Miał elegancki frak, ale zamiast kapelusza nosił na głowie turban, tak jak w ostatniej sztuce, w której grał. Duch we fraku unosił się w powietrzu: „Nie obawiaj się — przemówił do mnie duch słodkim głosem Valentina — wszak jestem Valentino. Chciałbym ci podyktować swoje pamiętniki, a potem powieść. Życzę sobie wyraźnie, by powieść została sfilmowaną“.

Któżby się oparł takiej pokusie? Ale p. Kinstry się oparła, oświadczając, że nie ma czasu. Valentino zaczął prosić i błagać, aż wreszcie wpadł na argument, który oporną niewiastę przekonał: Nie mam wprawdzie konta w bankach, ale natomiast rezygnuję zupełnie z honorarjum — oświadczył Valentino. Wobec takiego argumentu Amerykanka okazała się słodką i uległą i zaczęła pisać pod dyktatem Valentina. O północy Valentino nagle zniknął, ale zjawił się na drugi dzień i dalej dyktował. Trwało to przez kilka tygodni, aż wreszcie powieść i pamiętniki zostały ukończone. Wtenczas zjawił się Valentino znowu we fraku, ale tym razem już w cylindrze, elegancko się ukłonił pulchnej Amerykance i zniknął, nie przemówiwszy ani słowa. Więcej się już nie pokazywał, Pani Kinstry, rozumie się, znalazła nakładcę na swoją powieść, a tytułem honorarjum dostała 50,000 dolarów.

W ten sposób w Ameryce można zarobić 50,000 dolarów za lichą powieść, jeśli — zjawia się Valentino...

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Wyjaśnienia Min. Skarbu w sprawie podatku przemysłowego

PRZEDSIĘBIORSTWA WOLNE OD PODATKU.

Art. 8 punkt 5 ustawy zwalnia od podatku od obrotu pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo rybołóstwo tylko wówczas, gdy są wykonywane przez właściciela przy pomocy najwyżej jednego członka rodziny, względnie jednego obcego pracownika (muszą tylko wykupić świadectwo przemysłowe).

W takiem więc przedsiębiorstwie w ciągu całego roku mogą pracować najwyżej dwie osoby (właściciel i jeszcze jedna osoba).

Decydująca jest zawsze ilość zatrudnionych w danej pracowni osób; dlatego więc gdy np. jest tam zajętych dwóch współwłaścicieli i jeszcze jedna osoba obca (chociażby 1 uczeń), to wówczas ulga powyższa przyznana być nie może.

O ileby takie przedsiębiorstwo zatrudniało chociażby czasowo w okresie podatkowym więcej pracowników, wówczas podlega ono obowiązkowi uiszczenia podatku od obrotu za cały rok podatkowy.

Sklep, znajdujący się w jednym lokalu z zakładem przemysłowym, nie stanowi w myśl ostatniego ustępu art. 14. ustawy oddzielnego przedsiębiorstwa handlowego, a jest tylko częścią zakładu przemysłowego, przeto decydującą okolicznością jest ogólna ilość osób zatrudnionych tak przy produkcji jak i sprzedaży. a więc, o ile takie przedsiębiorstwo zatrudnia tylko jednego właściciela, będzie wolne od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego; jeżeli zaś zatrudnione będą dwie osoby — właściciel i jeden członek rodziny, względnie jedna obca siła pomocnicza, albo też tylko dwóch współwłaścicieli, bez obcych sił wówczas należy żądać tylko nabycia świadectwa dla przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wreszcie, o ile ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwie osób, licząc w tem właściciela, przekracza normę określoną w p. 5 art. 8 ustawy (dwóch razem), powstanie również i obowiązek opłacania podatku od obrotu.

Należy do osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie doliczać i członków rodziny właściciela, pracujących w przedsiębiorstwie chociaż by i z pewnemi przerwami, np. zatrudniona tylko w godzinach rannych przy sprzedaży pieczywa córka lub żona właściciela piekarni winna być wliczona do ogólnej ilości pracowników piekarni, aczkolwiek w godzinach popołudniowych nie będzie pracowac w zakładzie.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE Z WŁASNYM ZAKŁADEM HANDLOWYM

Wyroby oddane przez wytwórcę do wykończenia cudzym fabrykom, nie mogą być uważane za wyroby własnej produkcji, a zatem na sprzedaż takich wyrobów — nawet w lokalu własnego zakładu przemysłowego — winno być nabyte świadectwo dla przedsiębiorstw handlowych. Np. płatnik posiada specjalnie, z której obrobiony półfabrykat oddaje do wykończenia, poczem sprzedaje gotowy produkt z własnego zakładu przemysłowego, musi mieć w takim wypadku dwa świadectwa, jedno świadectwo przemysłowe na snowalnię, drugie zaś handlowe na sprzedaż manufaktury.

Stawka podatkowa w takim razie wynosi 2 proc. od obrotu uzyskanego ze sprzedaży manufaktury, z uwagi na to, że przedsiębiorca wyrobił towar z własnego surowca, względnie półfabrykatu w obcej fabryce.

Kategorja świadectwa, nabytego na zakład przemysłowy, nie ma wpływu na charakter dokonywanej sprzedaży: wykonywanych w tym zakładzie artykułów.

Może więc przemysłowiec nawet przy niższych kategorjach świadectw przemysłowych posiadać poza siedzibą swego przedsiębiorstwa jedyny zakład hurtownej sprzedaży własnych wyrobów, zaopatrzony w kartę rejestracyjną.

DOSTAWY TOWARÓW.

Według art. 18 ustawy, tylko kupcy, prowadzący handel towarowy, mogą uskuteczniać dostawy towarów, któremi handlują, bez obowiązku nabywania oddzielnych świadectw przemysłowych, o ile tylko suma dostawy nie przekracza norm, ustalonych dla kategorji opłaconego przez danę przedsiębiorstwo świadectwa handlowego.

Ulga powyższa nie ma zastosowania do przedsiębiorstw, prowadzących skup zawodowy celem odsprzedaży, a przeto, jeżeli osoba prowadząca skup celem odsprzedaży podejmie się uskutecznienia dostaw, winna na każdą dostawę nabyć odrębne świadectwo przemysłowe na ogólnych zasadach i od każdej dostawy oddzielnie uiścić podatek od obrotu

DOPŁATY DO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W CIĄGU ROKU

O ile kategorja świadectwa w przedsiębiorstwie przemysłowem, czynnem już w pierwszem półroczu roku kalendarzowego, uzależniona jest od ilości wyprodukowanych artykułów, to bez względu na to, w którem półroczu zostanie przekroczona norma dopuszczalnej produkcji na podstawie posiadanego świadectwa przemysłowego, dopłata winna być uskuteczniona w stosunku całorocznym.

Powyższe ma zastosowanie również przy przedsiębiorstwach skupu zawodowego.

Narada w sprawie ochrony celnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 5. Sin. Dziś konferował wicepremjer Bartel z min. spraw zagr. Zaleskim, min. przem. i handlu Kwiatkowskim i ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie ochrony celnej. Narada pozostawała w związku z akcją podjętą przez rząd, mającą na celu zrównoważenia bilansu handlowego.

Stresemann o zniesieniu okupacji Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Drezno, 23 5. (D) Wczoraj wygłosił Stresemann we Freiburgu przemówienie, w którem oświadczył m. in., iż walka o zniesienie okupacji Nadrenji toczy się w dalszym ciągu, trzeba jednak czekać pomyślnej chwili z ostateczną akcją w tej sprawie. Wszelkie nierozważne kroki byłyby szaleństwem. Minister zapewnił, że rząd Rzeszy ma sprawę tę stale na uwadze i prosił by społeczeństwo niemieckie odnosiło się w tym względzie z pełnem zaufaniem do rządu.

Lot Londyn — Indje bez lądowania

nie udał się

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 23 5. (L) Lot Londyn—Indje bez lądowania nie udał się. Hydroplan zmuszony był opuścić się na wodę w zatoce perskiej w odległości 72 mil. od miejscowości Benderabad. Lotnicy zabrani zostali na pokład angielskiego parowca.

RZECZY CIEKAWE.

Pamiętniki kata paryskiego

(—i) Któż nie zna monsieura H. Dayblera, pierwszego kata Francji? W tych dniach pan ten przesłał do paryskiej Akademji Umiejętności obszerny manuskrypt, Okazało się, że manuskrypt ten zawiera obronę gilotyny, którą Daybler nazywa francuskim wynalazkiem, zgodnym z francuską tradycją. Zdaniem tego rzeczoznawcy, gilotyna jest najlepszym środkiem translokacji na tamten świat. Przy tej sposobności przytacza kat 100 przykładów ze swej praktyki, które mają służyć, jako argument przeciw wprowadzeniu amerykańskiej metody uśmiercania przestępców zapomocą elektryczności. Swoje studjum kończy Daybler groźbą podania się do dymisji na wypadek „elektryfikacji“ śmierci.

Pierwszy kat Francji zajmuje żywo opinję publiczną. Mówiono o nim, że zamierza podać się do dymisji, albowiem nie ma teraz wiele do roboty. Sędziowie francuscy są zbyt pobłażliwi i nie wydają wyroków śmierci. Ciekawą jest przytem rzeczą, że o jego posadę ubiegało się przeszło 250 kandydatów.

Mr. Daybler jest wielkim patrjota francuskim. odrzucił bowiem propozycję amerykańską, ofiarującą mu 50.000 dolarów za pamiętniki. Mr. Daybler woli swoje pamiętniki przekazać francuskiej firmie.

Ujęcie bandyty skazanego dwanaście razy

na śmierć

W tych dniach aresztowany został w Paryżu Hiszpan Antonio Martinez Innez, który ma na swem sumieniu nie mniej i nie więcej tylko 14 mordów i 12 razy został przez sądy hiszpańskie i francuskie skazany na śmierć. Innez był bandytą na wielką skalę. W Madrycie w jasny dzień wpadł do pewnego banku i zmusił kasjera do wydania mu wszystkich pieniędzy. Gdy już był przy drzwiach, zdawało mu się, że kasjer uczynił jakiś ruch, wówczas zastrzelił go na miejscu i uszedł zupełnie spokojnie. Między ofiarami bandyty znajduje się też żona pewnego bogatego hiszpańskiego kupca, która była zapaloną automobilistką i własnem autem dalekie urządzała wycieczki. Na takiej wycieczce udało się bandycie zatrzymać auto i obrabować nieszczęśliwą kobietę, którą następnie zastrzelił.

Bandyta mieszkał w jednej z podmiejskich will Paryża. Nad ranem przyszła tam policja, która zażądała od niego paszportu, ponieważ otrzymała rzekomo rozkaz przeprowadzenia rejestracji wszystkich w Paryżu przebywających obcokrajowców. Bandyta nie przeczuwając niczego, oddalił się po paszport, a gdy z nim wrócił, nałożyli na niego błyskawicznie agenci kajdanki.

Zakończenie obrad międzynar. konferencji gospodarczej

w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 23 5. (D) Dziś odbyło się końcowe posiedzenie międzynarodowej konferencji gospodarczej. Na posiedzeniu tem uchwalono wszystkie przedłożone rezolucje, które przekazane będą Lidze narodów. Z inicjatywy Ligi zwołana będzie dnia 14 listopada br. konferencja wszystkich państw, które brały udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej. — Celem konferencji będzie obmyślenie sposobu wykonania uchwalonych rezolucyj.

Z poszczególnych rezolucyj podnieść należy przedewszystkiem uchwałę komisji handlowej wypowiadającą się za natychmiastowem zniesieniem wszystkich ograniczeń wywozu i przywozu, dalej rezolucję polecającą komisji gospodarczej Ligi narodów rozpoczęcie starań o zmianę obowiązujących dotąd praw obcokrajowców (prawo osiedlenia i pobytu, paszporty itd.) wreszcie rezolucję wypowiadającą się za zasadą wolnego handlu. Ta ostatnia rezolucja podnosi też, że dalsze utrzymanie protekcjonizmu stanowiłoby największą przeszkodę na drodze do sanacji gospodarczej.

Komisja przemysłowa wypowiedziała się za racjonalizacją produkcji i przyspieszeniem kartelizacji przemysłu, z tem jednak, że kartele nie mają podlegać kontroli międzynarodowej.

Wreszcie komisja rolna wypowiedziała się za kooperacją rolnictwa i przemysłu, za utworzeniem międzynarodowej instytucji kredytowej dla rolnictwa itd.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków. 23, 5. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 0.26, Małopolski 0.35, 0.70, Pharma 1 16, 1.50, Zieleniewski 27, Trzebinia 0.60, Parowozy 0.75, Górka 51, 51.50, Siersza 6.90, 7.05, Strug 0.50, Azot 2.25, 2.25, Elektrownia 48, Chybie 7, Piasecki 15.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji niepewnej. Kursa poszczególnych papierów uległy lekkiej zniżce, większość utrzymała się na ostatnim poziomie. Zainteresowanie na ogół słabe obroty niewielkie Zieleniewski, Żelazo, Parowozy Siersza górnicza i Bank Przemysłowy słabiej. Obroty silniejsze Sierszą górniczą, Pharmą i Strugiem. Nastrój wyczekujący, ruch słaby.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Pod koniec zebrania nastrój nieco się osłabił, co uwidoczniło się silniejszą podażą. Kursa natomiast nie uległy większym zmianom. Płacono Jaworzno 24—23.75, Nobel 5.18—5.25—5.20, Gazy wschodnie 30, Cegielski 45.50, Lokomotywy 1.90, Len 0.32, Tepege 0.25—0.30, B. Polski 153 i Ćmielów 0.36. Obroty znaczniejsze, szczególnie w Jaworznie na ultimo czerwca po kursie 24.25—24.50.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie minimalne przy słabych obrotach. Podaż nieco silniejsza. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę dolarową 8.83, za czeki na N Jork 8.91.

W godzinach popołudniowych panowała w prywatnych obrotach dla efektów tendencja chwiejna, przy przeważającym słabym nastroju. Jaworzno robiono 23.50—23.75, Zieleniewski 22.50—23, Bank Polski 152, Nobel 6.10—6.15

Giełda poznańska

Poznań, dnia 23 b. m. (PAT) Żyto 50·75 —51·75 — Pszenica 55·25—58·25 — Jęczmień 42·— —44·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·— — 86·— — Ospa pszenna 33·25 — —·— — ospa żytnia 36·50— 37·50 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 8·—.—·— — gorczyca —·00—·— — Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktoria —·— —·.00 tendencja słaba

Giełda warszawska

Warszawa 23 b. m. (PAT) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92, sprz 8·94, kup. 8·90
Holandja 358·—, sprz. 358 90, kup. 357·10
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·35
N. Jork 8·93 sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·03, sprz. 34·12, kup. 34 94
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26 44
Szwajcarja 172·05, sprz. 172 48 kup. 171·62
Włochy 49·05, 49·17, 48 93
Wiedeń 125·90 kup. 125·21 sprz. 125·59

Papiery procentowe: Pożyczka kolejowa 102.90—103—102.90, 5 proc. pożyczka konwersyjna 65.50—65.75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 23. 5 PAT. Bank dyskontowy 136, Bank handl. warsz. 7.60, 7.65, Bank Polski 152.75, 152, Bank zw. sp. zarobk. 94, Kijewski 99, Czersk 1.20, Częstocice 3.65, 3.60, Wysoka 120, Cukier 6, 5.85, Łazy 0,46, Węgiel 115.50, 113.50, Nobel 6.10, 6.20, 6.25, Cegielski 45.50, Lilpop 33, 33.50, Modrzejów 0.10, 10, 10.10, Norblin 191, Ostrowiec 84, Rudzki 2.96, 2.88, 2.90, Zieleniewski 22.75, Starachowice 76, 75, 76.25, Żyrardów 19.75, 20, 19.50, Zawiercie 41.50, Borkowscy 3.70, 3.75, 3.65, Syndykat 4.35, Haberbusch 160, Spirytus 3.60, Żegluga 0.65.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 23 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·72, Belgrad 12·45, Berlin 168·01 Bruksela 98·58, Budapeszt 128·61 Kopenhaga 189·30 Londyn 34·38 Madryt 124·00, Medjolan 38·88, Nowy Jork 709·05, Oslo 183·10, Paryż 27·76, Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·65, Warszawa 79·26—79·76 Zurych 136·87, Amerykańskie 705·80, niemieckie 167·80 angielskie —·—, polskie 79·16 79·56 szwajcarskie 136·05 czeskie 20·97, Węgierskie 128·50—

Akcje: Zieleniewski 18—, Silesja —·—, Fanto ..., Gal. karpaty 35·50, Galicja 128·, Siersza —·— Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 23. 5 PAT. Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24 1/8, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.43, Hiszpanja 91.55, Holandja 208.05, Berlin 123,19, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.10, Oslo 134.30, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 3/4, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.73, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219 3/4.

Chuligani rumuńscy podpalili budynek teatru podczas przedstawienia

Trupy wileńskiej

Bukareszt. 23. 5. ŻAT. Z miasteczka Nagy Varad w Transylwanji nadeszła wiadomość, że ubiegłej soboty wieczorem banda Cuzystów i innych chuliganów podpaliła budynek teatru, w którym odbywało się przedstawienie trupy wileńskiej. Powstał nieopisany popłoch. Chuliganie zaczęli obrzucać kamieniami publiczność i artystów, ratujących się z płonącego budynku. Wiele osób zostało ranionych. Potem zaczęli chuliganie bombardować dom rabina.

Lindbergh odznaczony legją honorową

Paryż, 23 5. PAT. Prezydent Republiki Doumergues przyjął lotnika Lindbergha i udekorował go krzyżem Legji honorowej.

Złotodajne oferty

Nowy Jork, 23. 5 PAT. Do lotnika Lindbergha przysłano z Ameryki cały szereg bardzo ponętnych propozycyj. Oferta Music Halls opiewa na 400.000 dolarów, zaś oferta towarzystwa kinematograficznego na 200.000 dolarów. W sumie ogólnej oferty znacznie przekroczyły już kwotę 1 miljona dolarów.

Najbliższy lot Lindbergha

Nowy Jork, 23. 5 PAT. Według doniesień z Paryża, lotnik Lindbergh przewiduje, że najbliższy jego lot będzie N. Jork—Australja, ewentualnie Nowy Jork—Filipiny.

Możliwość zwołania rady ustawodawczej w Palestynie?

Jerozolima. 23. P. ŻAT. W rozmowie z korespondentem egipskiego pisma arabskiego „El Siassa" pewien wyższy urzędnik rządu palestyńskiego oświadczył, że w związku z przeprowadzeniem wyborów do władz municypalnych, rząd rozważa sprawę ewentualnego zwołania rady ustawodawczej. Jest to wznowienie próby zwołania rady ustawodawczej, dokonanej na początku r. 1923. Miała być wtedy zwołana rada ustawodawcza, składająca się z 10 mianowanych oraz z 12 wybranych członków, lecz z powodu bojkotu przedstawicieli arabskich rada ta została rozwiązana i powołano do życia dwie rady, składające się wyłącznie z nominatów.

—o—

O miljon dolarów na złagodzenie bezrobocia w Palestynie

Nowy Jork, 23 5. ŻAT. Komitet zbiórki palestyńskiej wydał odezwę do Żydów amerykańskich w sprawie natychmiastowego zebrania 1 miljona dolarów na pokrycie budżetu egzekutywy sjonistycznej w Palestynie na miesiąc czerwiec. W odezwie tej zaznacza komitet, że za zebrany miljon dolarów możliwem będzie przeprowadzenie planu robót publicznych oraz złagodzenie bezrobocia w kraju.

Remont Sciany Płaczu

Jerozolima, 23 5. ŻAT. Egzekutywa sjonistyczna oraz inne organizacje wystosowały do rządu palestyńskiego protest z powodu tego, że przy remoncie ściany płaczu (Kotel Hamaraawi) zatrudniono tylko robotników arabskich. Na skutek tego protestu rząd wstrzymał dalsze roboty związane z remontem „muru płaczu". Nie bacząc na to, Arabowie kontynuują swoją pracę.

—o—

Aresztowanie sprawców napadu na samochód biskupa anglikańskiego

Jerozolima. 23. 5. ŻAT. Policja aresztowała 3 osoby pod zarzutem dokonanie napadu na samochód anglikańskiego biskupa w Jerozolimie w dniu 7 maja podczas jego podróży z Jerozolimy do Nablusu.

Atak „Figara" przeciwko Szalomowi Schwarzbartowi

Paryż. 23. 5. ŻAT. W ostatnim numerze „Figara" ukazał się artykuł, atakujący Szaloma Schwarzbarta za jego zamach na Petlurę. „Figaro" zarzuca Schwarzbartowi, że pozostawał on na usługach sowietów. Artykuł ten wywołał przygnębiające wrażenie wśród Żydów.

Równocześnie ukazała się inspirowana przez koła ukraińskie wiadomość o tem, że podczas rewizji w biurach Arcosu w Londynie znaleziono rzekomo dokumenty, stwierdzające łączność Schwarzbarta z komunistami.

Szalom Schwarzbart odpowiedział natychmiast listem, w którym odpiera kategorycznie stawiane mu zarzuty i podkreśla, że zamachu na Petlurę dokonał jedynie, celem pomszczenia pogromów żydowskich. „Figaro" zamieszcza ten list Schwarzbarta, lecz zarazem powtarza w dalszym ciągu swe oskarżenie, podkreślając, że obrońcą Schwarzbarta jest adwokat Torres, znany z obrony w procesach komunistycznych i zaznaczając, że cała obrona Schwarzbarta jest inspirowana przez rząd sowiecki.

—o—

Giełda nowojorska

Nowy Jork 23. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485.56, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 545 i pół, Belgja 13.85, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół. Sofja 0.74, Holandja 40.02, Oslo 25.83, Kopenhaga 26.71, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 17.61, Tokio 46.50, Bukareszt 61, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176, Montreal 100.32.

Żydzi angielscy w obronie swych braci w Rumunji

Londyn, 23 5. ŻAT. Na dorocznem zebraniu Ligi Żydów brytyjskich powzięto uchwałę na wniosek przewodniczącego Lionela Rotschilda oraz Luciena Wolfa ostro protestującą przeciwko prześladowaniom Żydów w Rumunji, oraz przeciwko temu, że rząd rumuński nie podejmuje żadnych środków celem obrony Żydów. W proteście zaznaczono, że Liga Żydów brytyjskich będzie popierać wszelkimi siłami akcję zapoczątkowaną w kierunku poruszenia sprawy opieki nad Żydami rumuńskimi przed forum Ligi Narodów.

—o—

Zwycięstwo wojsk czerwonych w Chinach

Londyn, 23. 5 PAT. Wedle doniesień z Hankou, wojska czerwone miały zdobyć w ciągu trzech dni miasto Czang Czao, oraz terytorjum wzdłuż rzeki Haug Ho, przyczem po stronie nieprzyjacielskiej miało być zabitych 8.000 ludzi, zaś wziętych do niewoli 5.000. Po stronie wojsk czerwonych było 700 zabitych.

—o—

Groźba nowych powodzi
100.000 ludzi zagrożonych

Londyn, 23. 5 PAT. Jak donoszą do „Timesa" z Nowego Orleanu, rzeka Atchefalajya grozi przerwaniem szeregu nowych tam, wobec zego wezwano 100.000 mieszkańców zagrożonych terenów do natychmiastowego opuszczenia swoich siedzib.

Lampy, żarówki, świeczniki itp. **Radjoaparaty, detektory** oraz wszelkie przybory poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach wytwórnia i sprzedaż lamp oraz artykułów elektrotechnicznych

„ELEKTRO-GANZ“
Kraków, ul. Agnieszki 12



FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE
WŁ. BOLONSKI
Kraków, Pałac Spiski

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI
MYDŁO „CAZIMI“
METAMORPHOSA



Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan“ Technika dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portjery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

MODNIARKĘ samodzielną poszukuje zaraz firma Dora Klein, Kraków, Krakowska 6.

2 POKOJE na biuro za wysokim czynszem w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 95, Kraków.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, plachty i płótna nieprzemakalne. artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

POSZUKUJE SIĘ rutynowanego buchaltera samodzielnego, korespondenta polsko-niemieckiego od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. „N. Dz.“

POMOCNIKA (CY) handlowego (wej) z działu aparatów i przyborów „Radio“ potrzeba zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków oraz referencji do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8.

KANCELARJA adwokacka wraz z pięciopokojowem mieszkaniem do odstąpienia: Seidenwerg, Jarosław.

FIRMA Józef i Salo Emer, Florjańska 43, poszukuje od zaraz chłopca do praktyki.

SAMODZIELNY pomocnik handlowy, z 10-letnią praktyką handlową w hurtowni i detalicznej branży szklanej, porcelany, lamp i naczyń kuchennych, zmieni posadę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Zdolny L.“ do Adm. „N. Dziennika“.

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, łazienka, komfort: ul. Mikołajska. Dwuletni czynsz z góry. Biuro Stattera, Rynek 8.



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW GRODZKA 43.
Termosy i wkłady do tychże w wielkim wyborze

+ PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI +
używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigułek Wzmacniających“
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki zł 8. 4 paczki, potrzeb. do całkowitej kuracji, zł 2.
DR. HUGO CARO. Sp. z o. o., GDAŃSK.



Najpiękniejsza chwila w życiu.

Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila — pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłem wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA

usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.

Fermentina konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Trenčianske Teplice
(Czechosłowacja) leczy cudownie:
REUMATYZM, PODAGRĘ, ISCHIAS
Najmocniejsze źródła siarczane.
Napływowy szlam. **Utrzymanie od Kc. 40.**
Informacyj udziela bezpłatnie:
Nasz Przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską
Juljusz Szperling w Krakowie, Krzywa 3. Tel. 25-26
Informacje na Nowy Targ: **Dr. Henryk Goldner**

HEMOROIDY! Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysyła **Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdańsk**

RABKA
PENSJONAT „SWIT“
Nowowybudowany. Wspaniałe położenie słoneczne **w centrum parku zakładowego**, wytworny komfort, 34 pokoji, duża sala jadalna, hall, **elektryka**, kanalizacja, wodociągi, **zimna i ciepła woda w pokojach, własne łazienki w domu dla naturalnych mineralnych kąpieli solankowych jodobromowych**, własna pościel, balkony, tarasy, telefon wykwintna i obfita kuchnie.
Pensjonat otwarty od 1 maja do 15 października. W pierwszym i trzecim sezonie ceny znacznie zniżone. — Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Zarząd Pensjonatu „Swit“, Rabka. — Tel. Nr. 18.**

Okucie do pieców i kuchen
jak szabaśniki, drzwiczki, kociołki, blachy kuchenne itd. poleca najtaniej Firma:
Dr. D. Klugman, Kraków, Bracka 10. Tel. 1057

Zawiadamia się, że po gruntownem odnowieniu został otwarty z dniem dzisiejszym
Ogród z werandą
Restauracji Hotelu londyńskiego
Kraków, Stradom L. 11.
כשר **Kuchnia rytualna, doborowa!** כשר
Obsługa pierwszorzędna.
Salę wynajmuje się na śluby, bankiety i zebrania towarzyskie. — Ceny przystępne.
Dla Pp. Akademików i Wycieczek ceny zniżone.
O liczne odwiedziny uprasza **Zarząd**

Nowe siły mężczyźnie
daje **„Yopusmin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposobem użycia
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich w imieniu Gminy m. Krakowa rozpisuje niniejszem

Publiczny Przetarg

na wykonanie nadbudowy domów administracyjnych na Centr. Targowicy na zwierzęta rzeźne, położonych przy ul. Rzeźniczej L. 4—6, tudzież na adaptacje wewnętrzne w tychże domach.

Uprawnieni przedsiębiorcy budowlani mogą oglądnąć plany budowy oraz pobrać formularze ofertowe za zwrotem kosztów po 3 zł. od każdego formularza na jeden budynek, od dnia 23. maja br., w Biurze technicznem Miejskiego Urzędu Poboru, ul. Kopernika L. 1, I. p., drzwi N. 13, w godzinach urzędowych od 10—12 przed południem.

Oferty należy składać w tymże Biurze do dnia 3 czerwca br., godz. 12-ta w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w kancelarji Naczelnika Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, parter, drzwi Nr. 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie M. U. P. wadjum w wysokości najmniej 2 procent oferowanej kwoty w gotówce, papierach wartościowych lub w liście gwarancyjnym jednego z banków.

Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.